Nr. 241 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, sobota 2 września 1933 Rok 123

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:	Telefony:	Adres redakcji i administracji:	CENA NUMERU	Ceny ogłoszeń:
bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5·— z dostawą do domu . . . . . . zł. 5·30 **na prowincji:** z przesyłką pocztową . . . . . zł. 5·30 za granicą . . . . zł. 8·—	REDAKCJI 27, 71-02. ADMINISTRACJI 14-27.	LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	20 gr.	Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, naski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagranicz. o 50 prc. drożej

Samorząd na nowych drogach.

Wejście w życie nowej ustawy samorządowej stanowi fakt nietylko pierwszorzędnego znaczenia w życiu polskiego samorządu, lecz również i w całokształcie polskiego życia publicznego. Cały obszar Rzeczypospolitej ujęty został wreszcie w ramy jednolitego prawa samorządowego.

Związki komunalne przeżywają obecnie niezmiernie ciężki kryzys finansowy. Rozmach inwestycyjny niektórych miast musiał się dotkliwie odbić na gospodarce samorządowej. W ubiegłym roku sytuacja była taka, że aż 160 miast „szukało" komisarzy, ratując się przed bankructwem. Nakładane przez samorządy ciężary ludność odczuwała boleśnie, wynosiły one bowiem zgórą 30 prc. całego dochodu społecznego. Związki komunalne znalazły się więc w położeniu niemal bez wyjścia.

Lepiej będzie się dziać niewątpliwie teraz. Lipcowa ustawa która skierowuje całe to zagadnienie na nowe tory, wprowadza szereg zasadniczych zmian w ustrojowej konstrukcji gminy wiejskiej, w ordynacji wyborczej do organów związków komunalnych, w ustroju miast, w systemie nadzoru państwowego itd. Unormowaną zostaje instytucja burmistrzów zawodowych pod względem kwalifikacyj naukowych i fachowych oraz dość daleko sięgająca ingerencja władz administracyjnych.

Pierwszorzędne znaczenie nowej ustawy polega na tem, że zmierza ona stanowczo do zjednoczenia idei i pracy Państwa i samorządu. Samorząd przestanie być czemś odrębnem, jakiemś zamkniętem w sobie kółkiem, lecz stanie się jednem z kółek w mechanizmie myśli i organizacji państwowej. Tu dopatrywano się z niektórych stron ujemnych momentów nowego prawa samorządowego. Dopatrywano się pod wpływem przyzwyczajeń, wyrosłych w czasach zaborczych. Wiedy, gdy samorząd stanowił dla nas z jednej strony środek do walki z obcem państwem a z drugiej strony środek walki różnych narodowości, przywykliśmy przeciwstawiać samorząd państwu. Ten przesąd o jakiemś niemalże „przyrodzonem" prawie do samorządu spaczył nasze poglądy na charakter i cele samorządu, oraz na rolę, jaką winien on odgrywać w stosunku do państwa i jego urządzeń.

Ale rzecz ma się wręcz odmiennie. Wszak administracja samorządowa w istocie swej spełnia jedynie część zadań ogólnej administracji publicznej. Z tegoto powodu musi ona pozostawać w zupełnej harmonji i łączności z administracją rządową i tylko z nią współdziałać. Jedynie w ten sposób obie kategorje administracji, rządowa i samorządowa, mogą się wzajemnie uzupełniać.

Taksamo gospodarka samorządowa stanowi tylko część ogólnego gospodarstwa publicznego i społecznego. Gospodarki tej niepodobna traktować w oderwaniu od planu i zamierzeń gospodarki ogólno - państwowej, od sytuacji finansowej Państwa oraz od ogólnych warunków gospodarczych. Przeciwnie. Działalność samorządu musi być ściśle skoordynowana z działalnością gospodarczą Państwa. Da nawet musi się jej w wielu punktach podporządkowywać.

Nie tu miejsce na szczegóły. Ale zaznaczyć jednak należy, że osobliwie dla gmin wiejskich rozpoczyna się nowy, bardzo ważny okres życia. Ustawa ujednostajnia i porządkuje warunki bytu gminy wiejskiej na całym obszarze Państwa. Dotychczas gmina wiejska istniała w Polsce taka, jaką zostawili nam ją zaborcy. Gdy więc w dawnym zaborze austrjackim istniały gminy jednowioskowe, częstokroć karłowate, bo zaledwie po kilkaset mieszkańców liczące, to w dawnym zaborze rosyjskim istniały gminy wielowioskowe, obejmujące nieraz znaczne obszary i liczące do trzydziestu tysięcy mieszkańców. Teraz przy jednolitym w całej Polsce ustroju gminy zbiorowej, w dawnym zaborze pruskim i austrjackim zbyt małe gminy łączone będą w jedną, natomiast w dawnym zaborze rosyjskim gminy zbyt ludne i rozległe podzielone będą na mniejsze. Będą one formowane w ten sposób, by mogły utrzymać należytą fachową administrację i dać możność mieszkańcom załatwiania spraw swych bez zbytniej straty czasu. Zauważyć też należy, że w dawnym zaborze rosyjskim samorząd gminny był bardzo ułamkowy. Teraz zaistnieje on i tam w całej pełni.

Co do miast wspomnieć należy o doskonalszym, niż dotychczas, rozwiązaniu problemu kontroli wewnętrznej w samorządzie miejskim. Radni, ukonstytuowani pod przewodnictwem wybranego ad hoc radnego, z wyłączeniem członków zarządu, mają wybrać komisję rewizyjną, jako organ kolegjalny dla kontroli działalności finansowej i gospodarczej organów zarządzających gminą, z wyjątkiem oczywiście spraw, dotyczących czynności poruczonych przez władze rządowe i spraw, spełnianych przez przełożonych gminy jako władzy administracji ogólnej. Ta komisja będzie kontrolowała całokształt i poszczególne kierunki działalności gminy zarówno w zakresie administracji jak i jej urządzeń, zakładów, przedsiębiorstw. Będzie szkontrować kasy, księgi i dokumenty w biurach zarządu oraz w zakładach i przedsiębiorstwach miejskich. Będzie wydawać opinję o rocznem sprawozdaniu z wykonania budżetu i należycie informować radę o stwierdzonym stanie rzeczy w powyższym zakresie. Poza tą kontrolą ma również burmistrz, względnie prezydent, prawo bezpośredniej kontroli nad czynnościami bieżącemi zarządu miejskiego oraz zakładów i przedsiębiorstw miejskich a ponadto nad czynnościami członków zarządu. Kontroli podlega również działalność rady miejskiej i poszczególnych radnych ze strony burmistrza lub prezydenta. Podlega jej nadto magistrat jako kolegjum. Uchwały bowiem magistratu może przełożony gminy zawiesić, jeżeli są nielegalne i wstrzymać ich wykonanie, jeżeli są niecelowe. Kontrola tedy wewnętrzna w gminie jest pomyślana bardzo wielostronnie.

Reforma samorządu będzie realizowana etapami, w okresach zakreślonych przez ustawę, na podstawie szeregu wydanych czy też mających jeszcze być wydanemi norm wykonawczych. Już jednak rozpoczęło się wcielanie jej w życie. Ostatecznie jej zapanowanie przyniesie samorządowi wielkie korzyści. Ustawa bowiem zmierza konsekwentnie w kierunku uzdolnienia samorządu do spełnienia jego ważnej roli zarówno pod względem administracyjnym, jak i gospodarczym, nie naruszając jego samodzielności. Mimo ciężkich warunków finansowych, w jakich samorząd chwilowo się znajduje, będzie on mógł się stać czynnikiem pozytywnym i aktywnym oraz będzie mógł zracjonalizować swą administrację i gospodarkę. Dzięki nowym instrukcjom gospodarka samorządowa wejdzie na właściwe tory i spełni w celowy i oszczędny sposób zadania ciążące na związkach samorządowych, dostosowując te zadania do obecnej siły płatniczej społeczeństwa. Domaga się ono, i to słusznie, aby mimo koniecznych redukcyj budżetowych, samorząd nie zatracał swej aktywności i wpływu na życie publiczne.

Oczywiście ustawa da tylko formę którą dopiero trzeba będzie wypełnić treścią. Będzie to już teraz należało do ludzi, wykwalifikowanych zawodowo. Ten moment zawodowości zwłaszcza na stanowiskach kierowniczych, nie był dotychczas w gospodarce samorządowej należycie przestrzegany. Groszem publicznym nie zawsze szafowały jednostki odpowiedzialne. Ten stan rzeczy ulegnie zmianie, o ile władze na stanowiska burmistrzów i prezydentów miast zatwierdzać będą jednostki dzielne, przedsiębiorcze a przytem posiadające zawodowe i naukowe wykształcenie. Z amatorstwem w tej dziedzinie był czas najwyższy skończyć. Z rad zaś gminnych muszą ustąpić partyjni krzykacze a ich miejsca zająć gospodarze rzetelni i rozumni, którzy zechcą i potrafią pracować tak, aby gospodarka całego polskiego samorządu przybrała nową postać. Zasada „właściwych ludzi na właściwych miejscach" powinna stać się zasadą podstawową całego życia samorządowego, które jedynie tą drogą potrafi odpowiedzieć istotnym interesom ludności.

Nowy ambasador Stanów Zjedn. przybył do Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Gdynia, 31 sierpnia. (Sz) W czwartek rano o godz. 5.50 zatrzymał się na redzie przy wjeździe do portu gdyńskiego statek „Kościuszko", na którego pokładzie przybył z Antwerpji nowomianowany ambasador Stanów Zjednoczonych przy rządzie Rzplitej, John Cudahy.

O godz. 8 rano na statek przybyli przedstawiciele prasy polskiej i obcej, z którymi ambasador stanów Zjedn. odbył krótką rozmowę. W chwili przybycia statku do portu, orkiestra marynarki odegrała hymn narodowy polski i amerykański, poczem dzieci szkół powszechnych w Gdyni odśpiewały hymn narodowy amerykański w jęz. angielskim. Ambasadora powitał w imieniu władz rządowych komisarz rządu Sokół, przedstawiciel Urz. Morskiego inż. Wenda, w otoczeniu przedstawicieli władz linji okrętowej Gdynia—Ameryka, komendant portu, prezes Izby handlowej amerykańsko-polskiej Kotowski, oraz specjalnie przybyli z Warszawy członkowie ambasady amerykańskiej.

Ambasador Cudahy o Polsce i Polakach.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31 sierpnia. (Sz) Po przybyciu do Gdyni, ambasador Cudahy przyjął na pokładzie statku „Kościuszko" przedstawicieli prasy polskiej i amerykańskiej. W dłuższej rozmowie z przedstawicielami prasy ambasador Cudahy dał wyraz przedewszystkiem swej wielkiej radości z powodu zaszczytu reprezentowania Stanów Zjednoczonych Am. Półn. w Polsce, podkreślając, że zna Polskę oddawna i że zawsze był pełen podziwu i uznania dla wielkiego narodu, który nie bacząc na cały szereg piętrzących się przed nim trudności, zwycięsko wszedł na drogę postępu i chwały.

„Przed wyjazdem z Ameryki — mówił amb. Kudahy — odwiedziłem wielkiego mego i waszego przyjaciela pułk. House, którego pomnik już za życia zdobi jeden z waszych parków w Warszawie. Pułk. House, który jak wiadomo był jednym z najbliższych przyjaciół prezydenta Wilsona, polecił mi, abym jeszcze raz wyraził jego najgorętsze życzenia dla Narodu Polskiego i podziw dla szczytnych cech charakteru narodowego Polaków.

Jestem szczęśliwy, że danem mi było spędzić dwa dni w nadzwyczaj komfortowych warunkach na statku „Kościuszko" wśród Polaków, w towarzystwie znakomitego marynaza kapitana Borkowskiego i oficerów młodej marynarki polskiej. Podróż na statku „Kościuszko" należeć będzie od moich najpiękniejszych wspomnień. Obecnie mojem marzeniem jest nauczenie się języka polskiego, gdyż nie chcę być w Warszawie tylko „jedwabną pończochą" — (silk stocking, co oznacza w gwarze amerykańskiej złośliwą nazwę dyplomaty salonowego). Również chcę poznać lud i kraj. Dziś od wczesnego rana podziwiałem wasz piękny port, który robi wrażenie, że został zbudowany w amerykańskiem tempie. Jestem głęboko przekonany, że Gdynia odegra wielką rolę w dalszych dziejach Polski".

400.000 narodowych socjalistów

bierze udział w zjeździe partji w Norymberdze.

Berlin, 31 sierpnia. (PAT) Zjazd partji narodowo-socjalistycznej w Norymberdze rozpoczął się wczoraj wieczorem przyjazdem kanclerza Hitlera w otoczeniu wielu członków rządu i wybitnych przewódców ruchu. Miasto udekorowano bogato flagami. Napływ uczestników jest bardzo duży. Przygotowano kwatery i obozowiska dla około 400.000 ludzi. Przyjazd przedstawicieli korpusu dyplomatycznego nastąpi dopiero w dniu 1 września.

W chwili przybycia kanclerza Hitlera do ratusza, gdzie nastąpiło powitanie przez przedstawicieli miasta, otwarcie zjazdu oznajmiono długotrwałem biciem w dzwony. Podczas proczystości, które odbyły się w starej sali ratusza gdzie, jak stwierdza komunikat biura Wolffa, w czasach świetności dawnej Rzeszy często obradował cesarz, wręczono Hitlerowi oryginalną odbitkę sztychu Dürrera pt. „Rycerz, śmierć i szatan". Dziękując za powitanie, kanclerz Hitler zapowiedział, że w przyszłości wszystkie zjazdy partyjne będą zawsze obradowały w Norymberdze.

Gdańsk, 31 sierpnia. (PAT) Wczoraj wyjechało z Gdańska na zjazd partji narodowo-socjalistycznej w Norymberdze około 2.000 hitlerowców, którzy w przejeździe przez teren polski ubrani byli po cywilnemu.

Berlin, 31 sierpnia. (PAT) W związku ze zjazdem partji narodowo-socjalistycznej w Norymberdze, prasa niemiecka ogłasza wiele artykułów retrospektywnych, poświęconych rozwojowi ruchu narodowo-socjalistycznego od zaczątków aż do ostatnich czasów. Omawiając obecne rozmiary ruchu „Koelnische Ztg." pisze, że fala narodowego socjalizmu przekroczyła już granice Rzeszy niemieckiej. Władza kanclerza Niemiec, zaznacza dziennik, kończy się u granic państwowych, ale jako przywódcy ruchu sięga poza granice państwa.

Gdańsk jest już w rękach narodowych socjalistów a przez to samo kierownictwo jego polityki uzależnione jest od Hitlera.

Walka o Austrję kontynuowana będzie, dopóki nie dostanie się ona w ręce narodowych socjalistów. Odrodzenie żywiołu niemieckiego sięga aż po najdalsze zakątki, poza granice Rzeszy, gdyż nowy światopogląd Niemiec działa silniej od wszelkich papierowych dokumentów.

W Norymberdze kończy dziennik, wznosi się olbrzymich rozmiarów krzyż hitlerowski, który jako pranordyjski symbol powracającego światła głosi nadejście nowego świata.

Z żałobnej karty.

Zgon zasłużonego działacza L. O. P. P.

W dniu wczorajszym zmarł w Rudkach ś. p. inż. Zygmunt Jakliński, em. radca Izby Kontroli Państwa, długoletni prezes Rudnickiego Komitetu Powiatowego LOPP. zasłużony działacz wielu miejscowych stowarzyszeń.

Dzięki zabiegom ś. p. inż. Jaklińskiego powstał w Rudkach Komitet Powiatowy LOPP. który za czasów prezesury śp. zmarłego należał do najlepiej funkcjonujących. Staraniem śp. inż. Jaklińskiego ziemia rudecka ufundowała szybowiec „Dar powiatu rudeckiego".

Za zasługi na polu pracy społecznej otrzymał śp. inż. Jakliński srebrny Krzyż Zasługi, a LOPP nadała Mu z okazji „Dziesięciolecia" najwyższe odznaczenie — honorową złotą odznakę LOPP.

Pogrzeb śp. inż. Jaklińskiego odbędzie się w Rudkach dnia 2 września, w sobotę o godzinie 11.

W zmarłym traci LOPP jednego z najgorliwszych jej propagatorów na prowincji.

Popieranie elektryfikacji kraju.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 31 sierpnia. (Sz.) Ministerstwo Przemysłu i Handlu opracowało i wniosło na Radę Ministrów projekt dekretu Prezydenta Rzplitej o popieraniu elektryfikacji kraju. Dekret ma na celu popieranie powstających i rozwijających się wielkich okręgowych przedsiębiorstw elektryfikacyjnych, mających za zadanie elektryfikację wyznaczonych przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu okręgów w drodze budowy wielkich elektrowni, z jednostkami maszynowemi nie mniejszemi niż 10.000 kilowatamperów i sieci elektrycznej o napięciu nie mniejszem, niż 30.000 volt.

Projekt dekretu przewiduje również popieranie mniejszych elektrowni z jednostkami od 3000 kilowat-amperów wzwyż, o ile elektrownie te będą zastosowane do zużytkowania takich źródeł energji, jak spadek wód, torf, węgiel brunatny lub gazy ziemne.

W województwach wschodnich, nie dojrzałych jeszcze do racjonalnej elektryfikacji na większą skalę, projekt przewiduje popieranie powstających samodzielnych elektrowni, niezależnie od ich mocy.

Z ulg. przewidzianych w projekcie dekretu, mają korzystać tylko te przedsiębiorstwa, które przynajmniej jedną trzecią swych inwestycyj pokryją z własnego kapitału zakładowego. Ulgi te przewidują zwolnienie od opłat stemplowych przy zakładaniu spółek akcyjnych, zwolnienie od opłat państwowych i komunalnych przy nabywaniu nieruchomości, zwolnienie od wszelkich podatków państwowych i samorządowych, zwolnienie od wynagrodzenia za korzystanie z terenów państwowych potrzebnych do prowadzenia linji, prawo pierwszeństwa do nabywania niezbędnych gruntów przy parcelacjach ziemskich, przy nabywaniu państwowych materjałów budowlanych i opałowych, prawo pierwszeństwa przy uzyskaniu zezwolenia na użytkowanie wód, jako źródeł energii. Ulgi będą udzielane na lat 10, a na obszarach specjalnie przeznaczonych do przyszłego rozwoju przemysłowego — na lat 15.

Wykrycie organizacji przemytniczej

na granicy polsko-litewskiej i łotewskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31 sierpnia. (Sz.) Z Wilna donoszą: W okolicach Niemczyna patrol policyjna w czasie obchodu nocnego zatrzymała podejrzane auto ciężarowe, które jechało ze zgaszonemi światłami. W czasie rewizji znaleziono w aucie wielką ilość towarów, pochodzących z przemytu. Na aucie znajdowało się kilkanaście beczek spirytualij, wiele materji odzieżowej i kilkanaście worków cukru. Samochód, właściciela i szofera oddano do dyspozycji władz celnych.

Przeprowadzone śledztwo wprowadziło na trop szerokiej organizacji przemytniczej, która operowała na pograniczu polsko - litewskiem i polsko-łotewskiem, posiadając po obu stronach granicy bogato zaopatrzone składy towarowe.

Szczegóły i znaczenie

paktu włosko-sowieckiego.

Paryż. 31 sierpnia. (PAT). „Ere Nouvelle" donosi z Rzymu, że dziś ma być tam podpisany między rządem włoskim a ZSRR. pakt o nieagresji. „Le Rempart" w korespondencji z Rzymu podaje szczegóły tego paktu, oraz okoliczności, w jakich doszedł do skutku.

Szczególnie jasno sprecyzowana jest w pakcie — pisze dziennik — sprawa zachowania neutralności nietylko w dziedzinie politycznej, lecz i ekonomicznej. Możliwość stosowania blokady lub embargo jest wyłączona. Włochom chodzi głównie o zapewnienie sobie w razie konfliktu zbrojnego, możności zaopatrywania się w węgiel, drzewo, i produkty rolne od strony morza Czarnego. Ponadto nie ulega wątpliwości, że pakt o nieagresji między Rosją, Małą Ententą a Turcją, poważnie zaniepokoi Włochy. Stąd chęć zawarcia porozumienia z rządem sowieckim.

Z drugiej strony zbliżenie faszyzmu włoskiego z Rzeszą hitlerowską, dotychczas wrogo usposobioną do Moskwy, niepokoi czynniki sowieckie, tembardziej, że pewne elementy hitlerowskie wszczęły akcję, mającą na celu oderwanie Ukrainy od Rosji sowieckiej i utworzenie niezawisłego państwa pod niemieckim protektoratem.

Nowy traktat gwarantuje Rosji, że Włochy zachowają neutralność w razie konfliktu niemiecko-rosyjskiego. Dziennik przypisuje nawet Mussoliniemu przygotowywanie się do odegrania roli mediatora między Rosją i Niemcami, które już wyraziły gotowość osiągnięcia porozumienia z Sowietami.

Porozumienie zbożowe

między USA, Argentyną, Kanadą i Australią.

Wazyngton, 31 września. (PAT) Z miarodajnych kół informują, że między Kanadą, Stanami Zj., Argentyną i Australją doszło do porozumienia w sprawie eksportu zboża na następujących podstawach:

Do 31 lipca roku przyszłego wymienione kraje zobowiązują się nie przekraczać w eksporcie zboża: Kanada 200 miljonów buszli, Stany Zj. 47 miljonów, Argentyna 110 miljonów i Australja 105 miljonów buszli.

Tajemnicze morderstwo

w Marienbadzie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31 sierpnia. (Sz.) Z Pragi donoszą: W Marienbadzie zamordowany został dzisiejszej nocy b. profesor Politechniki w Hanowerze Teodor Lessing. Nieznany sprawca strzelił dwukrotnie przez okno do pokoju, w którym znajdował się profesor, zamieszkujący wraz z żoną jedną z podmiejskich will.

Żona profesora, która weszła przypadkiem do pokoju znalazła męża w kałuży krwi bez przytomności. Prof. Lessing przywieziony do szpitala umarł w ciągu nocy. Cała policja w Marienbadzie została zmobilizowana w pościgu za zabójcą.

W późnych godzinach nocnych aresztowano szofera, podejrzanego o to morderstwo. Jest to 31-letni Maks Ecke.

Zabójstwo prof. Lessinga, który wyemigrował z Niemiec po objęciu władzy przez Hitlera, wywołało wśród przebywających w Marienbadzie kuracjuszów i uciekinierów z Niemiec wielkie wrażenie.

PROCES OSZUSTÓW W POZNANIU ODROCZONY.

Poznań, 31 sierpnia. (PAT) Sensacyjny proces w sprawie oszustw w księgarniach został odroczony do dnia 1 września br.

Stały Sekretarjat Małej Ententy.

Bukareszt, 31 sierpnia. (PAT) Dnia 1 września rozpocznie funkcjonować w Pradze stały sekretarjat Małej Ententy, który będzie miał siedzibę kolejno w tej z pośród trzech stolic, w której odbywał się ostatni zjazd trzech ministrów spraw zagranicznych: Czechosłowacji, Rumunji i Jugosławji. M. in. zadaniem sekretarjatu będzie opracowanie historji Małej Ententy od czasu jej powstania.

Gospodarka zbożowa Rzeszy.

Berlin, 31 sierpnia. (PAT) Dyrektor departamentu w ministerstwie wyżywienia Rzeszy Moritz omawia w obszernym artykule całokształt gospodarki zbożowej w Niemczech na bieżący rok gospodarczy. Koszty, które poniesiono w roku 1932/33 celem reeglementacji cen zboża były tak wielkie, że rząd zdecydowany jest zaniechać w roku bieżącym nowych subwencyj. Nowe wytyczne tej polityki zbożowej opierają się na następujących zasadach:

1) niedopuszczenie na rynek zboża zagranicznego;

2) wyrównanie cen między krajowymi produktami rolnymi, zwłaszcza zbożowymi, a zagranicznymi podstawowymi środkami wyżywienia;

3) zaniechanie akcji państwowej celem potanienia zboża;

4) zwiększenie konsumcji.

Żydzi wzywają Francuzów do bojkotu handlowego Niemiec.

Warszawa, 31 sierpnia. (Sz.) Z Paryża donoszą: Komitet obrony i pomocy Żydom, którzy wyemigrowali z Niemiec i przebywają obecnie we Francji, skierował odezwę do 50.000 kupców francuskich, w której domaga się bojkotu przez francuskie sfery kupieckie i przemysłowe Targów Lipskich.

Uroczystości 400-nej rocznicy urodzin króla Stefana Batorego.

Kraków. 31 sierpnia. (PAT). Uroczystości uczczenia 400-ej rocznicy urodzin króla Stefana Batorego uświetniło obecnością p. Prezydenta Rzeczypospolitej miały charakter bardzo podniosły.

O godz. 8 rano P. Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu swej świty, wiceministra spraw zagranicznych Szembeka, szefa protokołu dyplomatycznego Romera i jego zastępcy Przeździeckiego zwiedził w Zamku na Wawelu wystawę Sobieskiego, oprowadzany przez rektora Szyszko-Bohusza i dr. Świeża.

O godz. 9 na dziedzińcu obok katedry zgromadzili się przedstawiciele władz z wojewodą krakowskim Kwaśniewskim i dowódcą korpusu generałem Łuczyńskim na czele. Wkrótce przybył przedstawiciel rządu, minister rolnictwa Nakoniecznikow-Klukowski i udał się wraz przedstawicielami władz miejscowych do Zamku.

O godz. 9.30 wśród bicia dzwonu Zygmunta, P. Prezydent Rzeczypospolitej wraz z otoczeniem przeszedł z dziedzińca zamkowego do katedry. Przy wejściu do katedry oczekiwał P. Prezydenta ks. Metropolita Sapieha wraz z kapitułą. P. Prezydent Rzeczypospolitej prowadzony przez ks. Metropolitę wszedł do wnętrza katedry i zajął miejsce z lewej strony ołtarza pod baldachimem. Na miejscach honorowych zasiedli z lewej strony przedstawiciele rządu: minister Nakoniecznikow-Klukowski i wiceminister spraw zagranicznych Szembek, po prawej zaś delegacja węgierska z ministrem Kallay na czele. Przy ołtarzu ustawiła się delegacja Związku Legionistów z pocztem sztandarowym. Nawę główną katedry wypełniły tłumy publiczności.

Przed uroczystą Mszą św. ks. Metropolita Sapieha w otoczeniu kleru odprawił modły przy ołtarzu głównym. Po chwili wyszedł z zakrystii Prymas Węgier kardynał Seredi w asyście kleru. Ksiądz Prymas odprawił uroczyste Nabożeństwo w szatach pontyfikalnych, ofiarowanych przez króla Stefana Batorego katedrze wawelskiej.

Po Mszy św. P. Prezydent wraz z otoczeniem udał się do podziemi i złożył wieniec na sarkofagu króla Stefana Batorego.

Po opuszczeniu przez P. Prezydenta krypty, udała się do grobu delegacja węgierska z ministrem Kallay'em i Prymasem Węgier kardynałem Seredim. Po odprawieniu modłów przez Prymasa delegacja węgierska złożyła na sarkofagu króla Batorego wieńce od rządu węgierskiego, od rodziny ministra Kallay'a, od Towarzystwa polsko-węgierskiego w Budapeszcie, od attache wojskowego Węgier przy poselstwie węgierskim w Warszawie, a wreszcie od rodziny Sibrak, której przodkowie brali udział w wojnie moskiewskiej pod wodzą króla Batorego.

O godz. 11.15 w sali zamkowej „Pod ptakami" p. Prezydent w obecności swej świty przyjął na audiencji przedstawicieli rządu węgierskiego, ministra Kallay'a i Prymasa Seredy'ego.

W południe odsłonięto w jednej z sal Zamku marmurową tablicę dłuta rzeźbiarza Madejskiego z popiersiem króla Stefana Batorego, umieszczonem w ten sposób, że twarz króla Batorego zwrócona jest w kierunku południowo-wschodnim.

O godz. 13 przedstawiciel rządu minister Nakoniecznikow-Klukowski podejmował gości węgierskich śniadaniem na Zamku królewskim. Obecni byli m. in. wicemin. Szembek, ks. Metropolita Sapieha, delegacja węgierska z min. Kallay'a i ks. Prymasem Węgier Seredyi'm, wojew. krakowski Kwaśniewski, dowódca O. K. gen. Łuczyński, prez. m. Krakowa Kaplicki, szef kancelarji cyw. P. Prezydenta dr. Hełczyński i in.

Wycieczka węgierska jedzie do Warszawy i Gdyni.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31 sierpnia. (Sz.) Jutro, w piątek, przybędzie do Warszawy, w związku z uroczystościami 400-nej rocznicy króla Stefana Batorego, delegacja i wycieczka węgierska z prymasem Węgier arcybiskupem Seredy i z węgierskim ministrem rolnictwa, potomkiem króla Stefana Batorego Kallay'em. Delegacja przybędzie w piątek w godzinach rannych, wycieczka zaś wieczorem.

Goście, których powitają oficjalne czynniki i organizacje polsko - węgierskie, złożą Panu Marszałkowi Piłsudskiemu w darze od społeczeństwa węgierskiego portret króla Stefana Batorego.

W sobotę delegacja oraz wycieczka węgierska przyjmowane będą na uroczystej herbatce w salonach Rady Ministrów, przez Towarzystwo polsko-węgierskie. Tego samego dnia delegacja węgierska odjedzie do Gdyni celem zwiedzenia portu i miasta a następnie do Gdańska.

Temperatura we Lwowie w dniu 31 sierpnia wynosiła: o godzinie 7 rano ciśnienie barometryczne 734'94, temperatura 12'4; o godzinie 1 w południe ciśnienie barometryczne 734'32, temperatura 18'5; o godz. 9 wieczór ciśnienie barometryczne 732'90, temper. 13'9.

NORMAN DAVIS NIE OTRZYMAŁ PEŁNOMOCNICTW W SPRAWIE DŁUGÓW.

Paryż, 31 sierpnia. (PAT) Agencja Havasa donosi, że Norman Davis, który z polecenia prezydenta Roosevelta odjechał do Europy, aby wziąć udział w konferencji rozbrojeniowej, zaznaczył w rozmowach z dziennikarzami, że aczkolwiek sam jest przeciwnikiem skreślenia długów wojennych, to jednak nie otrzymał w tej sprawie żadnych pełnomocnictw do prowadzenia rozmów.

KOMISARZ W POZNAŃSKIM AEROKLUBIE.

Poznań, 31 sierpnia. (PAT) Komisarycznym prezesem poznańskiego Aeroklubu, którego zarząd został rozwiązany, został mianowany Karaś, dowódca III pułku lotniczego.

Delegacja polska na rokowania handlowe z Francją.

Warszawa, 31 sierpnia. (Sz.) W dniu 4 września wyjedzie do Paryża podsekretarz stanu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu dr. Franciszek Doleżal, w towarzystwie radcy ministerjalnego dra Łychowskiego i radcy Konopskiego, w związku z rozpoczynającemi się rokowaniami handlowemi między Polską a Francją. Ponadto w rokowaniach wezmą udział przedstawiciele ambasady polskiej w Paryżu z ramienia Rady Traktatowej wyjedzie do Paryża prezes dr. Paweł Minkowski

Skrócone połączenie szosowe między Lwowem a Zagłębiem Naftowem.

Wydział Powiatowy w Drohobyczu prowadzi obecnie z Funduszu Pracy budowę drogi publicznej, która po otwarciu będzie bardzo poważnym skrótem w połączeniu Lwowa z Zagłębiem Naftowem. Szosa ta przed Stryjem, licząc od Lwowa, uzyskuje przecięcie na Medenice, co da 25 km. skrótu w komunikacji szosowej między Lwowem a Zagłębiem Naftowem

Z DNIA.

MARSZ. RACZKIEWICZ W SEJMIE.

Warszawa, 31 sierpnia. (PAT) Marszałek Raczkiewicz złożył dziś wizytę marszałkowi Sejmu dr. Świtalskiemu.

NOWY WICEWOJEWODA KRAKOWSKI.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 31 sierpnia. (Sz) Naczelnik Wydziału bezpieczeństwa w poznańskim Urzędzie Wojewódzkim, Tadeusz Walicki, został mianowany wicewojewodą krakowskim.

ZMIANY NA STANOWISKACH STAROSTÓW.

Starosta w Rzeszowie Friedrich przeniesiony został w stan nieczynny. Starostą w Brzozowie na miejsce dotychczasowego starosty mianowany został dotychczasowy starosta w Turku pow. łódzkiego Leopold Borysławski.

Wykrycie organizacji hitlerowskiej w Poznańskiem.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 31 sierpnia. (Sz.) Z Poznania donoszą: W powiecie międzychodzkim wykryto zakonspirowaną organizację hitlerowską, do której należeli miejscowi młodzi Niemcy. Na wniosek podprokuratora Sądu Okręgowego w Poznaniu, aresztowano kilkadziesiąt osób.

SKŁADAJCIE DATKI NA GIMNAZJUM POLSKIE W BYTOMIU

Aresztowania komunistów w Łodzi.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 31 sierpnia. (Sz.) Z Łodzi donoszą: Policja łódzka przeprowadziła rewizje w mieszkaniach osób podejrzanych o prowadzenie akcji komunistycznej. Aresztowano 28 osób, w tem 6 kobiet. Podczas rewizji znaleziono duże ilości druków i ulotek komunistycznych.

——o——

Pruska wdzięczność za polską uprzejmość.

Sens polityczny obu manifestacyj, które ostatnio Adolf Hitler zainscenizował pod Tannenbergiem i Niederwaldem — jest jasny i wyraźny. Zarówno na wschód od Wisły, na terenie Prus Wschodnich, jak i nad Renem, na zachodnich kresach Rzeszy, demonstruje Hitler — jak zresztą oświadczył w Niederwaldzie — chęć zjednoczenia pod wspólnym dachem Trzeciej Rzeszy tych ziem, które posiadają pewien odsetek ludności niemieckiej, a nie wchodzą obecnie w skład imperjum niemieckiego. Dotyczy to zatem zarówno Zagłębia Saary, gdzie 1 stycznia 1935 r. plebiscyt ma rozstrzygnąć o przynależności państwowej — jak i „Deutsch oesterriech" — jak wreszcie ziem na wschód od Wisły.

Przed zorganizowaniem w Prusach Wschodnich — uroczystości dziewiętnastej rocznicy zwycięstwa Hindenburga nad armją rosyjską gen. Renenkampfa i Samsonowa — rząd niemiecki zwrócił się do władz polskich o zezwolenie na przelot stu kilkudziesięciu aeroplanów i o przejazd około 1500 samochodów i motocykli przez terytorjum województwa pomorskiego.

Zezwolenie zostało udzielone. Tem samem cała Europa, od wielu lat informowana przez propagande niemiecką, jakoby nasze Pomorze stanowiło dla Niemców nieprzebytą barjerę w komunikacji między Rzeszą a Prusami Wschodniemi — przekonała się dowodnie, jak fałszywe były te twierdzenia.

Zarówno przelot aeroplanów, jak i przeprawa samochodów niemieckich przez ziemie polskie odbyły się z wielką składnością i bez najmniejszych incydentów.

I oto mamy pokłosie tego niezwykłego aktu kurtuazji polskiej... Oczywiście pokłosie, pozbierane na niwie nacjonalistycznej prasy niemieckiej...

Nie może naturalnie prasa ta zaprzeczyć, że na całej przestrzeni, przez którą przeprawiali się Niemcy do Prus Wschodnich, stanowisko władz polskich było nacechowane zarówno wielką poprawnością, jak i doskonałym zmysłem organizacyjnym. Musi więc wykrztusić „polskie władze okazały się uprzedzające i wszędzie byli rozstawieni polscy policjanci dla regulowania ruchu" („Deutsche Tageszeitung" Nr. 236). Musi uznać, że „przejazd odbył się bez tarć, a polscy urzędnicy i ludność zachowywali się uprzejmie i okazywali gotowość do usług". („Deutsche Allgemeine Zeitung" Nr. 370).

Ale nie mogąc z jednej strony zaprzeczyć wysoce kulturalnej postawie zarówno władz jak i społeczeństwa polskiego — prasa niemiecka ex post stara się puścić w świat szereg niecnych insynuacyj, jakoby mnieszość polska na Pomorzu żyła jakby na wulkanie a przelatujące aeroplany niemieckie i przeciągające falangi samochodów witała jakby zbawców — co czynić jednak mogła ukradkiem, bo... masy żandarmerji i wojska polskiego zaległy całą przestrzeń transportową!

Czytamy więc w „Deutsche Tageszeitung", że „ludność Pomorza, gdy nie było w pobliżu policjantów, podnosiła rękę i wznosiła okrzyki na cześć Hitlera"! A więc „Lokal - Anzeiger" (Nr. 404) donosi, „że wszystkie drogi na Pomorzu roiły się od żandarmerji polskiej, ciężko uzbrojonej..."

Czyż mamy cytować szereg dalszych „rewelacyj", oczywiście z palca wyssanych z całą perfidją wyrażonych?

Szkoda na to miejsca.

Jedno tylko trzeba skonstatować: obecny reżym niemiecki opiera się na zasadzie niby to wyższości „rasy nordyjskiej". Wszystkie inne narody są w stosunku do germańskiego „minderwärtig", są pośledniejszego gatunku, są na niższej stopie kulturalnej.

I oto mamy przykład tej wyższości: skorzystać z cudzej uprzejmości, a potem oszczekać, zniesławić, zohydzić...

Jeśli to ma być dowód tego wysokiego poziomu „rasy nordyjskiej" — to my, ludzie pośledniejszego gatunku, poziom ten możemy określić jako conajwyżej... chamski!

M.

Zapowiedź oficjalnej dewaluacji dolara?

Londyn, 31 sierpnia. (PAT) Rozporządzenie prezydenta Roosevelta rozluźniające obowiązujący dotychczas zakaz sprzedaży i wywozu złota w od niesieniu do złota świeżo wydobytego zostało ogłoszone celem przyjścia z pomocą amerykańskiej produkcji złota, która wobec embargo nie mogła uzyskiwać cen panujących na wolnych rynkach światowych. Obecne rozporządzenie umożliwi amerykańskim kopalniom złota, reprezentującym przeszło 10 procent produkcji światowej sprzedaż uncji złota za prawie 30 dolarów, podczas gdy dotychczas oficjalna cena wynosi 20.67 dolarów.

W kołach City londyńskiej uważają, że powyższe rozporządzenie zmienia wartość złotego składnika dolara i interpretują je jako zapowiedź oficjalnej dewaluacji waluty amerykańskiej. Odtąd dolar nie będzie już posiadał z góry oszacowanej zawartości złota, lecz będzie się ona zmieniała z dnia na dzień w zależności od fluktuacji ceny złota na wolnych rynkach. Cena na wolnych rynkach będzie więc decydowała o cenie płaconej amerykańskim kopalniom złota przez skarb amerykański.

Londyn, 31 sierpnia. (PAT) Nastąpił tu spadek ceny złota o 7 pensów na uncji. Obecnie cena złota wynosi 128.9 i pół pensów na uncję.

W obronie praw obywateli polskich w Gdańsku.

Warszawa, 31 sierpnia. (PAT) Dnia 30 bm. zastępca komisarza generalnego Rzeczypospolitej w Gdańsku dr. Stefan Lalicki zgłosił się do prezydenta senatu gdańskiego dr. Rauschninga z interwencją w sprawie nadużyć popełnionych ostatnio przez szereg podwładnych mu organów w stosunku do obywateli polskich oraz osób narodowości polskiej zamieszkałych w Gdańsku.

Prezydent senatu oświadczenie przedstawiciela komisarjatu generalnego przyjął do wiadomości i przyrzekł rozpatrzeć szczegółowo wypadki nadużyć oraz rozstrzygnąć je w myśl zasad równouprawnienia ludności polskiej.

P. Prezydent Rzpltej w Krakowie.

Kraków, 31 sierpnia. (PAT) W związku z jutrzejszemi uroczystościami ku czci Stefana Batorego wczoraj o g. 20.30 przybył do Krakowa samochodem P. Prezydent Rzplitej wraz z otoczeniem. W oczekiwaniu Dostojnego Gościa zgromadziły się na placu Bernardyńskim tłumy publiczności. Na dziedzińcu wawelskim oczekiwali przybycia Głowy Państwa: wojewoda krakowski Kwaśniewski, dowódca O. K. gen. Łuczyński z korpusem oficerskim, wiceprezyd. miasta Ostrowski i in. Pozatem obecni byli: dyrektor protokołu dyplomatycznego Romer, major Jurgielewicz, zastępca szefa kancelarji wojskowej i mjr. Czuruk. Na dziedzińcu ustawiła się kompanja honorowa ze sztandarem.

Po powitaniu P. Prezydent udał się do apartamentów królewskich na I. p. gdzie spożył kolację w ścisłem gronie.

Na zamku wawelskim wywieszono z baszty zamkowej chorągiew państwowa na znak pobytu P. Prezydenta w grodzie wawelskim.

Przyjazd delegacji węgierskiej na uroczystości 400-lecia kr. Stefana Batorego.

Kraków, 31 VIII. (PAT) Wczoraj wieczorem przybyła do Krakowa delegacja węgierska na uroczystości, jakie odbędą się w Polsce w związku z 400-leciem króla Stefana Batorego. Na czele delegacji, złożonej z 70 osób stoi oficjalny przedstawiciel rządu węgierskiego min. Kallay. Pozatem w wycieczce bierze udział prymas Węgier kardynał Seredi, b. wiceprezes parlamentu Frey, minister oświaty Kursinszky, wiceprezes Twa polsko - węgierskiego w Budapeszcie prof. Lukinich i i.

Na powitanie gości przybyli z ramienia rządu do Krakowa minister Nakoniecznikow - Klukowski i wicemin. Szembek, poseł węgierski w Warszawie Matouska, prof. Divevky oraz z ramienia warszawskiego komitetu uroczystości ku czci Batorego profesorowie Michałowicz i Puziński.

W chwili wjazdu pociągu na peron orkiestra odegrała hymn węgierski a licznie zebrana publiczność wznosiła okrzyki na cześć Węgier.

Po przywitaniu się z przedstawiciela mi rządu polskiego i władz, goście przeszli do salonów recepcyjnych gdzie przemówienie powitalne wygłosił prezydent dr. Kapliński, na które odpowiedział min. Kallay.

Po powitaniu goście odjechali do hotelu, gdzie o godz. 20.30 odbyło się przyjęcie, wydane przez prezydjum miasta.

—o—

Prasa francuska domaga się porzucenia bezkrytycznego pacyfizmu.

Paryż, 31 sierpnia. (PAT) Cała prasa poświęca liczne komentarze rezultatom podróży inspekcyjnej premjera Daladiera i jego oświadczeniom udzielonym prasie po powrocie z objazdu wschodnich granic republiki. Dzienniki prawicowe domagają się nietylko ochrony granic przez budowę fortyfikacyj, ale również wyciągnięcia konsekwencyj z ostatnich prowokacyj i poczynań rządu hitlerowskiego i zawrócenia z drogi bezkrytycznego pacyfizmu.

„L'Ordre" podkreśla, że partja radykalna zaczyna już jasno widzieć obecny stan rzeczy. Drogę, która wiedzie od mogił Locarna do systemu obrony Metzu możnaby nazwać drogą radykalizmu do Damaszku. Daladier przyjął ją, ale o ile pragnie stworzyć dzieło trwałej wartości, nie powinien zaniedbywać niczego co mogłoby przyczynić się do obrony wojskowej, socjalnej, ekonomicznej i duchowej kraju.

Na pracę nad wartościami moralnemi obrony kraju zwraca również uwagę „Temps" i „Echo de Paris", którym sekunduje organ radykałów Herriota „Ere Nouvelle".

Zjazd narodowych socjalistów w Norymberdze.

Berlin, 31 sierpnia. (PAT) W związku z rozpoczynającym się zjazdem partji narodowo-socjalistycznej w Norymberdze, szef biura prasowego partji. Dietrich, udzielił wywiadu monachijskiemu przedstawicielowi „Deutsche Allgemeine Ztg.".

W wywiadzie tym Dietrich podkreśli zainteresowanie zagranicy zjazdem z uwagi na zapowiedziany przyjazd przedstawicieli korpusu dyplomatycznego i prasy zagranicznej. Zagranica — mówił Dietrich — będzie miała sposobność przekonać się o zasadniczej zmianie postawy wewnętrznej i zewnętrznej rodu niemieckiego. Dietrich liczy sie pozatem z tem, że defilada oddziałów szturmowych będzie mogła być źle zrozumiana.

Zdaniem Dietricha są to bojowcy przeciwko bolszewizmowi, których działalność powinna się spotkać z powszechną wdzięcznością.

DELEGACJA FASZYSTÓW WŁOSKICH.

Berlin, 31 sierpnia. (PAT) Na zjazd partji narodowo - socjalistycznej w Norymberdze Mussolini wysyła specjalną delegację, na której czele stoi wicesekretarz partji faszystowskiej prof. Marficati.

Tranzyt węgierski przez Gdynię.

Gdynia, 31 sierpnia. (PAT) W dniu dzisiejszym odbyło się w Gdyni zebranie organizacyjne oddziału Izby handlowej polsko-węgierskiej przy licznym udziale przedstawicieli sfer gospodarczych. Prezesem wybrany został konsul dyr. Byczkowski. W niedzielę przyjeżdża do Gdyni delegacja gospodarcza Węgier w towarzystwie przedstawicieli ministerstwa. W czasie konferencji zostaną omówione sprawy tranzytu węgierskiego przez Gdynię.

—o—

Herriot jedzie do Moskwy.

Moskwa, 31 VIII. (PAT) Wczoraj o godz. 13.30 przybył do Rostowa nad Donem Herriot w towarzystwie parlamentarzystów francuskich.

Moskwa, 31 sierpnia. (PAT) Program pobytu Herriota w Z. S. R. R. uległ pewnej zmianie. Herriot zrezygnował z dalszej podróży po południu Rosji i we czwartek opuszcza Rostów nad Donem. Dnia 1 września Herriot oczekiwany jest w Moskwie. Również 1 września przybywa do Moskwy przerywając urlop komisarz Litwinow.

—o—

Piorun uderzył w samolot Goeringa.

Berlin, 31 VIII. (PAT) Wczoraj dopiero biuro Wolffa ogłosiło wiadomość, że podczas przelotu premjera Goeringa w dniu 23 bm. z Monachium do Berlina piorun uderzył w samolot niszcząc radiostację samolotu, który dostał się nad lasem Turyngskim w strefę burzy śnieżnej. Mimo wypadku lotnik zdołał szczęśliwie doprowadzić maszynę na lotnisko w Tempelhoff.

SKAZANI ZA SZPIEGOSTWO.

Białystok, 31 sierpnia. (PAT) Przed sądem okręg. odbyła się rozprawa doraźna przeciwko Senderowi Ołtuskiemu i Maksymowi Sochorowi, oskarżonym o szpiegostwo. Sąd skazał Ołtuskiego na 15 lat więzienia, Sochora zaś na 12 lat.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

Ks. Stahremberg, szef austrjackiej Heimwehry przybył do Rzymu.

Koleje rumuńskie przedłużyły do dnia 31 października b. r. stawki bezpośredniej taryfy kolejowej na przewóz towarów i taryfy węglowej w obrocie polsko-rumuńskim.

Ford odmówił przyjęcia **kodeksu pracy.**

WAŻNE KONFERENCJE MAC DONALDA.

Londyn, 31 sierpnia. (PAT Premjer, Mac Donald udał się samolotem do północnej Irlandji, do posiadłości lorda Londonderry, angielskiego ministra lotnictwa, gdzie przybędzie jeszcze minister wojny lord Hailsham.

ZBOŻE RUMUŃSKIE DLA RZESZY.

Bukareszt, 31 sierpnia. (PAT) Została zawarta umowa między rządem rumuńskim a niemieckim koncernem I. G. Farben Industrie, przewidująca wywóz zboża rumuńskiego na sumę 680 miljonów lei w zamian za import do Rumunji towarów niemieckich na sumę 544 miljony lei.

ZAJŚCIE NA POGRANICZU BELGJI.

Bruksela, 31 sierpnia. (PAT) W Eupen miało dziś miejsce charakterystyczne zajście dla stosunków granicznych.. Do miejscowej kawiarni weszło 3 Niemców, witając obecnych okrzykiem „Heil Hitler". Gdy jeden z obecnych Belgów nie odpowiedział na to powitanie, Niemcy rzucili się na niego

Z toru M. T. Z.

Zapisy w trzecim dniu wyścigów konnych (31 b. m.).

Gon. I. z przeszkodami dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 4.200 m. 1100 zł. Elf p. Miklewski, Gaduła j. Kondraciak i Ispahan p. br. Römmel.

Gon. II. dla 3 l. koni arabskich. Dyst. ok. 1.400 m. 800 zł. Łucznik j. Czyż, Pewna II. chł. Jankiewicz, Eros-Skudryczki ż. Olejnik, Aksak N. N., Labirynt chł. Tokarczyk, Kuhailan-Ajouz j. Janusik, Elsissa j. Balcer i Ciza N. N.

Gon. III. z przeszkodami dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 3.600 m. 700 zł. Irish Orphan p. br. Römmel, Melodie N. N., Hospodar chł. Kasprzak, Lont chł. Głowacki, Czaruś p. Miklewski, Odra j. Sulik i Gralath p. br. Römmel.

Gon. IV. dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 1.800 m. 1000 zł. Wicher N. N., Hedżra ż. Olejnik, Gazal-El-Kemir N. N., El-Hasa chł. Tokarczyk, Kasztelanka j. Szyszko, Vali N. N., Koheil-Semrie j. Janusik (wprost do startu), Kodyma N. N., Kaskada N. N. i Ibn Sund p. Żarczewski.

Gonitwa V. z płotami dla 3 l. i st. koni. Dyst. ok. 2.000 m. 900 zł. Csók j. Sulik, Dionizos N. N., Fijołek chł. Głowacki, Gazella II. p. Żwan i Herod p. br. Römmel.

Gon. VI. dla 3 l. i st. koni. Dyst. ok. 2000 m. 700 zł. Dziarska N. N., Hulaj Dusza II. N. N., Lu Friborn chł. Dymek, Liverpool N. N. Kormoran N. N. Ergot N. N., Cridu Coeur j. Czyż, Irrtum chł. Urbański i Chevalier j. Wyżgalski.

Gon. VII. dla 3 l. i st. koni. Dyst. ok. 1800 m. 1100 zł. Cudem Cudów N. N., Roxane j. Janusik, Rewja ż. Olejnik, Endek j. Szyszko, Fandango II. N. N., Jota p. Wojtowicz i Maraton II. j. Rusin.

Gon. VIII. dla 3 l. og. i kl. arabskich. Dyst. ok. 1400 m. 800 zł. Tagarma N. N., Lechistan j. Szyszko, Hadidża ż. Mugaj, Hazard N. N., Beni Saker chł. Tokarczyk, Tuhai-Bej N. N., Afas j. Janusik i Arbus ż. Dorosz.

Gon. IX. dla 2 l. og. i kl. Dyst. ok. 1000 m. 900 zł. Comtessin j. Czyż, Nuda ż. Dorosz, Jasiołda ż. Mugaj i Festina Lente chł. Tokarczyk.

—o—

RODZICE I DZIECI.

O harmonijną współpracę między szkołą, rodzicami i młodzieżą.

Nowy rok szkolny nasuwa uwadze publicznej szereg zagadnień związanych ze szkołą i wychowaniem młodego pokolenia.

Dwa czynniki kształtują duszę młodzieży: dom i szkoła. O zadaniach szkoły, o celach i metodach wychowawczych publicznego nauczania mówiono w ostatnich czasach wiele w związku z przebudową naszego ustroju szkolnego. Rząd, który wystąpił z inicjatywą, ciała ustawodawcze które tę inicjatywę podjęły i zaaprobowały, administracja szkolna, która dziś wciela w życie nowy program wychowania i nauczania, uczyniły ze swej strony wszystko, by instrument szkoły przysłosować najsprawniej do potrzeb Państwa i nowoczesnych wymagań życia. Przy każdej dyskusji o szkole pamiętać należy o tych zasadniczych zbawojennych przemianach, dokonywanych dziś właśnie. Tej prawdy nie mogą przesłonić jednostronne lamenty na temat tych czy innych drobiazgów, z życiem szkoły związanych, często celowo powiększanych, by wytwarzać atmosferę niezadowoleń.

Obowiązkiem zaś rodziców w pierwszym rzędzie jest ujmować zagadnienie szkoły w całej rozciągłości. Tylko harmonijne współdziałanie tych dwóch czynników, domu i szkoły, tylko lojalne wzajemne podtrzymanie ich autorytetu wobec młodych, wrażliwych serc i umysłów zapewnić może skuteczną, niezmąconą zadrażnieniami atmosferę wychowawczą.

Lojalny stosunek rodziców do szkoły nie jest i nie musi być jednoznaczny z bezkrytycznem przyjmowaniem do wiadomości wszelkich szkolnych zarządzeń. Czynniki szkolne będą z pewnością wdzięczne za każdą uwagę krytyczną, za każdą informację, jaki oddźwięk w mózgach i sercach młodzieży znajduje dany przepis, dany wykład czy dany temat wypracowania szkolnego.

Oświetlenie szczere wszelkich zagadnień ze szkołą związanych ze stanowiska domu i rodziców często stanowić będzie pożyteczną korekturę istniejących warunków i psychicznych nastawień. Chodzi tylko o to — jest to rzecz pierwszorzędnej wagi — by dom rodzicielski nie zajmował stanowiska zasadniczo wrogiego wobec szkoły, by tej wrogości nie demaskował wobec młodzieży, by tematem (jakże częstym) wspólnych rozmów przy rodzinnym stole nie były powierzchowne jeremjady na profesorów, dyrektorów i wychowawców.

Na tem nie wyczerpuje się oczywiście rola rodziców w pracy wychowawczej nad młodzieżą. Wpływ domu jest przecież częstokroć dominujący i on to winien urabiać przyszłe pokolenia.

Celowe oddziaływanie na młodzież jest dziś z pewnością trudniejsze, niż dawniej. Szybkie tempo współczesnego życia, rozwój techniczny pracy, radja, rozwój organizacyj młodzieżowych wszelkiego typu — to wszystko sprawia, że młodzież dojrzewa dziś niezmiernie szybko, że zbiera jakby mimochodem wiedzę o szeregu spraw i zagadnień, które być może przerastają jej wyrobienie życiowe i umysłowe, ale które jednak oddziaływują na nią i kształtują jej psychę. Współwychowawcą, jakże często niepowołanym i szkodliwym, staje się drukowane słowo, przygodne towarzystwo, ulica.

W warunkach dzisiejszego życia nie celowa najczęściej będzie metoda cieplarnianego odgrodzenia młodzieży od świata, system zakazów, manjera bezceremonjalnego narzucania swej woli. Zakaz, zwłaszcza zakaz nieumotywowany wywołuje odruch sprzeciwu. Niedowarzone nawet sądy i nawyki myślowe, przenikające niekontrolowanemi łożyskami do świata młodzieży, mają wśród niej jednak swój walor, częstokroć wyższy od oficjalnych pouczeń szkoły i domu. Tu jedynie uświadamiająca perswazja, poparta czynnym dobrym przykładem ze strony starszych, może powetować szkody i na tor odpowiedni nastawić rozwój młodzieży.

Wychowawcze działanie uświadamiającej perswazji, podejmującej dyskusję z przywarami młodzieży, da rezultat pomyślny pod dwoma warunkami: między pokoleniem starszem a młodzieżą musi istnieć atmosfera wzajemnego zaufania. Osiągnąć ją można łatwo, o ile poważnie i bez lekceważenia traktuje się przejawy życia młodzieży, choćby raziły nas swą niedojrzałością i jaskrawą wybujałością. Po drugie: by znaleźć język porozumienia, trzeba współżyć z młodzieżą, nie wnosząc w jej życie sztywnej powagi autorytetów. Trzeba z całą wyrozumiałością uczynić przedmiotem cierpliwych własnych studjów te nowe prądy, nowe wartości, nowy styl życia, jakie nurtują świat młodych.

A wówczas młodzież przyjmie w spadku po starszem pokoleniu cały dotychczasowy, istotnie wartościowy dorobek i wzbogaci go własnem zdobywczem parciem naprzód.

Rs.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

W sprawie podniesienia gospodarki w gminach.

W związku z utworzeniem Lwowskiej Izby rolniczej i koniecznością nawiązania współpracy tej instytucji z Okr. Towarzystwem rolniczem w Jarosławiu, przybył do tut. powiatu naczelnik Wydziału rolnego województwa lwowskiego p. Gnatowski w celu zorjentowania się w pracach Zarządu O. T. R. Przy tej sposobności p. naczelnik Gnatowski w towarzystwie starosty Wąsa odwiedził kilka placówek Kółek rolniczych w powiecie dla zorjentowania się w wynikach prac, prowadzonych od szeregu lat przez O. T. R. nad podniesieniem gospodarki w gminach wiejskich.

Czy ostatnie święto niepodległości królestwa Albanji?

Przypadająca w dniu 1 września piętnasta rocznica proklamowania królestwa Albanji i panowania jej króla, Ahmeda Beg Zogu I., nabiera szczególnej wagi wobec okoliczności, jakie ostatnio zarysowały się dokoła sprawy niepodległości tego kraju. Jak wiadomo, w związku z pożyczką albańską, zaciągniętą we Włoszech, Włosi, pod pokrywką żądania gwarancji spłaty zobowiązań Albanji, czynią próby zamachu na niepodległość swego małego sąsiada, dążąc w ten sposób do ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy panowania nad Adrjatykiem. Zapewne dzisiaj Włochy żałują, że nie zajęły Albanji jeszcze w r. 1915, kiedy to Koalicja „oddawała" Włochom ten kraj, jako część „premji" za przystąpienie po jej stronie do wojny europejskiej.

Albanja przechodziła w toku swych dziejów rozmaite koleje. W wieku IV. po Chrystusie przeszła z rąk Rzymian pod panowanie Gotów, w wieku VI. stała się znów częścią Wschodniego Imperjum Justynjana. W następnem stuleciu przeszła pod panowanie Serbów, które trwało z krótką przerwą do XIV. w. W okresie, dzielącym panowanie Serbów od panowania Turków, Albanja była pod władzą miejscowych wodzów. W w. XV. i XVI. stopniowo przeszła pod panowanie Turków. W w. XVII. i na początku wieku XIX. Albańczycy podejmowali próby uzyskania niepodległości, ale śmierć słynnego wodza i bohatera Ali Paszy z Janiny (822) uniemożliwiła im dalsze walki.

W wyniku pierwszej wojny bałkańskiej Albańczycy uzyskują niepodległość, uznaną przez mocarstwa, które wyznaczają ks. Wilhelma Wieda jako panującego nowego państwa. Wojna światowa zmusza ks. Wieda, który panował zaledwie kilka miesięcy do opuszczenia Albanji, która wpada w stan anarchji. W r. 1917 włoski generał Ferrero proklamuje niezależność Albanji, która konstytuuje się jako republika w r. 1924. Republika z prezydentem Ahmed Beg Zogu przekształca się w r. 1928 na monarchję z jej poprzednim prezydentem jako królem.

M. D.

—o—

W dolinie Prutu.

Z pod Kołomyi, gdzie spędzaliśmy wywczasy letnie, postanowiliśmy wybrać się na wędrówkę po górach, jakkolwiek nastały dni nie bardzo zachęcające do wycieczki. Szare chmury przewalały się po niebie, kropiąc chwilami deszczem, gdy jechaliśmy do Delatyna, a stąd do Jaremcza.

Z powodu niepewnej pogody pusto było koło wodospadu. Tylko huk wody, rozbijającej się w pianę, która w dni słoneczne mieni się kolorami tęczy, wtórował szumowi drzew na sąsiednich górach. Po zwiedzeniu wodospadu, który lud zowie „Hukiem" lub „Przebojem", wspinamy się na pobliskie wzgórze Pohar (700 m.), na tzw. Małą Gloriette, żądni pięknego widoku na Jaremcze, zachwalanego przez „Przewodnik ilustrowany w wojew. Stanisławowskiem".

Kilkanaście lat temu, gdy drzewa były mniejsze, roztaczała się stamtąd niezawodnie ładna panorama. Dziś rosłe drzewa zasłaniają zupełnie widok.

Schodzimy drugą stroną wzgórza do potoku Jaworniańskiego i z jego biegiem dochodzimy do Żonki. Potem jej doliną, malowniczą drogą wśród lesistych grzbietów, podążamy w górę około 3 km. do wodospadu Żonki i nieco dalej do drugiego wodospadu utworzonego przez potok do niej wpadający. Gdyby nie brak plecaków, pozostawionych w schronisku P. T. T. bylibyśmy podążli tą piękną drogą na Dobeszankę. Wracając do Jaremcza, oglądaliśmy na wzniesieniu nad potokiem resztki państwowej wylęgarni pstrągów, która w ub. roku padła ofiarą pożaru.

Poobiednia przechadzka do Kamienia Dobosza i powrót wzdłuż Prutu do restauracji Lankosza był dopełnieniem pracowicie, lecz przyjemnie spędzonego dnia, pełnego niezapomnianych wrażeń, zwłaszcza dla tych, którzy pierwszy raz zwiedzają prześliczną dolinę Prutu.

Następnego dnia znaną już nam drogą wzdłuż Żonki i lewego brzegu potoku Jaworniańskiego podążamy w góry. Celem naszej wędrówki był Jawornik, zwany przez ludność miejscową Gorganem (1467 m. n. p. m.). Po drodze spotykamy kobiety i dzieci, wracające z Jaremcza, dokąd chodzą z nabiałem, lub wybierające się na maliny; dochodzimy w przeciągu godziny do osady Bahrowiec, gdzie przypatrujemy się przez chwilę hucułowi, zwożącemu na saniach drzewo z lasu. Droga za osadą staje się bardzo stroma, aż wydostajemy się na grzbiet, trawą porosły i okolony lasem. Tu zasłonięci ścianą szałasu od wiatru północnego, posilamy się i odpoczywamy. Pozostałą część drogi, bardzo stromą, wśród gęstego lasu i po skałach wśród kosówki miejscami prawie prostopadłą, przechodzimy szczęśliwie i stajemy na szczycie. Trudy wspinaczki nagradza rozległy widok, chwilami przesłaniany przez chmury, które wiatr rozpędzał. Grzbiet w obie strony i stok południowy zasłany jest ogromnemi głazami z epoki lodowców. Po niedługim odpoczynku, Granią góry dążymy na południ.-wschód i schodzimy na połoninę Jawornik, następnie lasem na połoninę Prutinok. Dalsza droga grzbietem, opatrzona znakami zielono-białemi, doprowadza nas wdół po potoku w Jamnie, a następnie do stacji.

Na pociąg w stronę Worochty należało jeszcze czekać 3 godziny prawie. Wobec tego postanowiliśmy po odpoczynku ruszyć dalej na południe, jedną z najładniejszych partyj tego gościńca. Po drodze do Dłoku widać siklawę, tzw. Kapliwiec. Aby oglądnąć górną jego część, nie mniej ciekawą, trzeba ścieżką opodal wyjść na górę. Już zmierzch zapadał, gdy pozostawiwszy po prawej ręce za rzeką przystanek Diłok, doszliśmy do „Schroniska Drukarzy Lwowskich", gdzie dzięki staraniom P. T. T. strudzony wędrowiec może znaleźć wygodny nocleg i smaczne jedzenie za niską opłatą.

W następne przedpołudnie, słoneczne, rozpoczęliśmy dalszą wędrówkę przez Mikuliczyn, gdzie uzupełniliśmy swoje zapasy żywności, do Podleśniowa. Złożywszy rzeczy w restauracji naprzeciw dworca, udaliśmy się celem zwiedzenia wodospadu Żeńca, zwanego „Hukiem". Droga polecona w wymienionym przewodniku jest znacznie dłuższa od tej, którąśmy obrali z powrotem wzdłuż toru. Dolina Żeńca jest niemniej malownicza, niż Żonki, wodospad należy do najładniejszych w dolinie Prutu. Niestety deszcz, który nam od południa towarzyszył kilkakrotnie, uczynił niemożliwym dostęp do samego wodospadu, dokąd prowadzi błotnista ścieżka wśród wysokich burzanów. Musieliśmy poprzestać na podziwianiu go zdaleka. Chcąc się lepiej przyjrzeć spadającej z hukiem masie wody, wskoczyliśmy na sterczący w środku potoku głaz.

Mężczyznom udało się to łatwo, ale próba jednej z pań nam towarzyszących skończyła się częściową kąpielą w zimnych nurtach Żeńca, gdyż kamień był zbyt oślizły. Nadciągające z północy czarne chmurzyska zmusiły nas do odwrotu, podczas którego kilka razy deszcz nas skropił. Nie odstraszył on jednak wycieczkowców, których spotykaliśmy po drodze dążących w górę potoku.

W restauracjach oczekiwała nas już smaczna kolacja z pstrągów, a wieczorny pociąg zawiózł nas do Worochty, gdzie w Dworku Czarnohodskim P. T. T. znaleźliśmy wygodne pomieszczenie.

Następnego dnia wybraliśmy się na

Wiadomości bieżące

1 września 1933

Piątek

Bronisławy

Jutro: Stefana

Wschód słońca 4·47
Zachód słońca 18·25

TEATR WIELKI.

Piątek, 1 września nieczynny.

Sobota 2 września godz. 7 30 „Fraulein Doktor" Jerzego Tepy.

Niedziela 3 września godz. 7.30 „Fraulein Doktor" Jerzego Tepy.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Piątek 1 września godz. 3.30 przedstawienie ukraińskiego teatru. — Godz. 7.30 przedstawienie ukraińskiego teatru.

Sobota 2 września godz. 7 30 „Moja Panna Mama"

Niedziela 3 września godz. 7.30 „Moja Panna Mama".

TEATR COLOSSEUM.

Film „Kobieta Kameleon", rewja Jarmark śmiecnu".

KINOTEATRY.

ADRIA: „Król pięści" (Harry Peell).
APOLLO: „14 lipca" Rene Claira.
ATLANTIC: „Syn mimo woli".
CASINO: „Ostatnia carowa".
CHIMERA: „Dziewczę z gór".
GRAŻYNA: „Błękitna rapsodja" i rewja „W rytmie walca".
KOPERNIK: „Generał Czeng".
MARYSIEŃKA: „Generał Czeng".
MIRAŻ: „Flip i Flap" oraz „Nasze niewinne narzeczone"
MUZA: „Królowa szybkości".
PALACE: Vlasta Burian jako „Adjutant Jego Wysokości".
PAN: „Ten, który wrócił".
PASAŻ: „Tom Miks" oraz „Mój przyjaciel król".
RAJ: „Nocne Sądy".
STYLOWY: „Ludzie w hotelu" oraz rewja p. t. „Powrót słomianych wdowców".
ŚWIT: „Pałac na kółkach" i „Frankenstein".
UCIECHA: „Buster się żeni" i rewja.

—o—

— **Teatr Wielki** W sobotę dnia 2 września Teatr Wielki otwiera swoje podwoje dla publiczności. Po zwycięzkim marszu na Kraków i Krynicę, kadra artystów lwowskich wraca do swego macierzystego Teatru. Sezon otwiera „Fraulein Doktor" Jerzego Tepy. Anna Marja Lesser zdołała już przeniknąć na teren międzynarodowy i wkrótce przedostanie się za ocean, aby tam święcić sukcesy Obsada premjerowa. Dekoracje Otto Rexa.

Bilety do nabycia w kasach Teatrów Miejskich i w kasie biura ABO, Rutowskiego 2, tel. 26-56

— **Teatr Rozmaitości.** „Moja Panna Mama", szampańska komedja Verneuilla ciesząca się niesłabnącem powodzeniem w dalszym ciągu wywołuje na sali Teatru Rozmaitości huragany śmiechu i brawa rozbawionej publiczności Niezwykle zabawne i sympatyczne figury akcji tej perełki humoru gallickiego odtwarzają pomysłowo i z temperamentem pp Niczewska, Czajkowska, Strachocki, Dąbrowski, Ratschka i Jaśkiewicz.

Bilety do nabycia w kasach Teatrów Miejskich i w kasie biura ABO, Rutowskiego 2, tel. 26-56

— **Teatr Rozmaitości.** „Nieprzyjaciółka" komedja młodego Antoina, poprzedzona rozgłosem i sukcesem na scenach europejskich, niebawem wejdzie na repertuar Teatru Rozmaitości. Fantastyczna akcja sztuki, w którą wplecione są niebywale bystre i mądrze podpatrzone najżywotniejsze zagadnienia odwiecznej gry miłosnej pomiędzy mężczyzną a kobietą, wciąga widza w orbitę interesującej i wesołej zabawy. Sztukę reżyseruje Bronisław Dąbrowski. Główną rolę odtwarza ulubienica publiczności Marja Malanowicz, w pozostałych rolach Dąbrowski, Jaśkiewicz. Kański, Ratschka. Kłpeniowna i inni

—o—

— **Colosseum.** Dziś w piątek zaprezentuje zespół „Perskiego Oka" swą drugą premjerę pt. „Jarmark śmiechu" z udziałem całego zespołu artystycznego. Mela Grabowska, chlubnie znana lwowskiej publiczności, po wyzdrowieniu wystąpi w najnowszych swych przebojach Cieszący się sympatją chór rewelersów „Colosseum" bierze w tym programie udział Drugi program „Perskiego Oka" stojący pod znakiem humoru ma zapewnione powodzenie. Na ekranie wspaniały film dotychczas we Lwowie nie wyświetlany z Jean Muratem i Mary Beel w rolach głównych pt „Kobieta Kameleon". Do rozpoczęcia I-szego seansu w dnie powszednie ceny miejsc zniżone.

— **Otwarcie kinoteatru dźwiękowego „Stylowy".** Dziś w piątek dnia 1 września o godz. 4-tej popoł. nastąpi otwarcie kina „Stylowy" Dyrekcja z nakładem wielkich kosztów odnowiła pięknie salę, wybudowała nową scenę, urządziła nowoczesną wentylację sali i td Nowy zespół rewjowy zaangażowany przez dyr. A Kaczorowskiego składa się z pierwszorzędnych sił artystycznych, pochodzących z Warszawy. Krakowa i Poznania. Grana będzie rewja pt. „Powrót słomianych wdowców" z udziałem wybitnych artystów. Na ekranie przepiękny film „Ludzie w hotelu" z udziałem asów: Garbo, J. i L. Barrymore, L. Stone, Joan Grawford i W Berry Dekoracje pendzla prof Z. Balka.

— **Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie.** Otwarty na placu Targów Wschodnich w Pałacu Sztuki „Salon Letni" artystów lwowskich, cieszący się dużą frekwencją zwiedzającej go publiczności, jeszcze tylko przez 14 dni będzie otwartym. Obejmuje on wystawy zbiorowe prac: Bielskiej, Bunscha. Króla, Łytwynenki, większe kolekcje prac: Acedańskiego, Grucy, Horodyskiego, Huthowej Nowakowskiej, Rozmusa. Ruckera — pozatem Salon Ogólny, gdzie obok prac Fałata, Kossaka, Malczewskiego, Matejki są prace lwowskich mistrzów jak: Albinowskiej, Doręgoskiego. Kacprowskiego, Kirchnerówniej. Kratochwilowej. Kusmidrowicza Łotockiego. Wygrzywalskich ojca i syna i wielu innych. Całość wystawy uzupełniają kilimy ze szkół społecznych przemysłu ludowego z Drogojówki, Ładyczyna, Putnowic i Horodła, pozostających pod kierownictwem prof. Gajewskiego Salon daje przegląd twórczości lwowskich plastyków, stoi na wysokim poziomie artystycznym i godny jest zwiedzenia go. Otwarty jest codziennie od 10 do 19 wiecz.

— **Korepetycje.** Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Akademickiej we Lwowie, poleca kwalifikowanych i rzetelnych korepetytorów. Zainteresowani rodzice i tp zgłaszajcie wolne lekcje w biurze informacyjnem Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej. Lwów, Kościuszki 18 parter, codziennie od godz 17—18.

— **Komisja finansowo-kredytowa Izby przemysłowo-handlowej** obradowała dnia 26 sierpnia br. pod przewodnictwem r. L. Süssmana nad projektem Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zasadach sporządzania bilansów, zamknięć rachunkowych i sprawozdań osób prawnych, obowiązanych do prowadzenia ksiąg handlowych. W wyniku ożywionej dyskusji, w której brali udział pp wiceprezes Chajes i Sulimirski. r. dr Csala i wicedyrektor dr. Jasiński, uchwalono m. i wypowiedzieć się przeciwko postanowieniu. wedle którego w sprawozdaniach rocznych przedsiębiorstw winny być szczegółowo wykazane wszelkie koszty administracji, fabrykacji oraz koszty finansowe, ponieważ dane te stanowią tajemnicę handlową przedsiębiorstw, których ujawnienie niewątpliwie narażałoby je na znaczne szkody.

—o—

— **Nowy starosta w Rzeszowie.** Dotychczasowy starosta w Rzeszowie p. Friedrich został przeniesiony w stan nieczynny. Starostą w Rzeszowie mianowany został p. Borysławski Leopold z terenu województwa łódzkiego.

— **Arystokratyczny ślub we Lwowie.** W środę w południe w Bazylice archikatedralnej we Lwowie odbył się ślub Anny księżniczki Sapieżanki z Kraściczyna z Romanem hr. Bielskim z Rychcic. W zastępstwie wuja panny młodej ks. biskupa Adama Sapiehy, który niespodzianie zmuszony był wyjechać do Rzymu, ślubu nowożeńcom udzielił ks. kanonik Schmydt, proboszcz kościoła św. Marji Magdaleny. Ślub odbył się w ścisłym gronie rodzin nowożeńców ze względu no to, że w maju b. r. zmarła Jadwiga ks. Jabłonowska, babka pana młodego.

Ojciec Święty drogą telegraficzną nadesłał nowożeńcom swoje błogosławieństwo oraz życzenia.

— **Niemiecki attache wojskowy bawił wczoraj we Lwowie.** Agencja Wschód donosi: Niemiecki attache wojskowy gen. Schindler przybył wczoraj do Lwowa samochodem z Warszawy. Niemiecki attache zwiedził miasto i w godzinach wieczornych przybył wraz z małżonką, która towarzyszy mu w podróży, do kawiarni George'a, gdzie bawił jakiś czas.

— **Ważne dla maturzystów i młodzieży akademickiej.** „W sprawie wpisów na wyższe uczelnie we Lwowie —

(Ciąg dalszy na str. 7-ej.)

25-lecie Związku Strzeleckiego.

Związek Strzelecki, który dostarczył pierwszych oddziałów wojskowych do walki z carską Rosją o niepodległość Polski, obchodzi w tym roku 25-lecie swego powstania. Odbędą się z tego powodu uroczyste obchody w całym kraju. Najuroczyściej jednak obchodzony będzie 25-letni jubileusz Związku Strzeleckiego we Lwowie, gdyż miasto nasze było kolebką całego ruchu strzeleckiego i stąd rozwinął się on dalej.

Obchód jubileuszowy we Lwowie rozpocznie się w dniu 23 września b. r. o godz. 18 capstrzykiem orkiestr wojskowych i cywilnych, oraz orkiestry strzeleckiej, który z placu św. Ducha wyruszy na miasto. O godz. 19 odbędzie się na placu przed gmachem Teatru Wielkiego uroczysty apel poległych członków Związku Strzel., przy dźwiękach szopenowskiego Nokturnu, a następnie marsza żałobnego. Uroczystość ta będzie transmitowana przez radjo. O godz. 19'30 przedstawienie w Teatrze Wielkim. Następnego dnia, t. j. 24 września o godz. 10 rano koncentracja oddziałów strzeleckich na placu przy ul. Pełczyńskiej, poczem po przemówieniu prezesa lwowskiego okręgu Zw. Strzel. dra Jana Weryńskiego nastąpi odmarsz na defiladę, która odbędzie się na placu Halickim. W godzinach popołudniowych zawody sportowe, wieczorem raut w salonach p. Wojewody lwowskiego. W dniu tym urządzona będzie na ulicach miasta zbiórka uliczna.

Program następnych dni wypełnią: strzelanie do tarczy Obrony Narodowej w różnych punktach miasta, obchody w poszczególnych ogniskach Zw. Strzel. we Lwowie, zawody lekkoatletyczne i t. p. Odbędą się również prelekcje H. Cieśli, kustosza Miejsk. Muzeum Przemysłowego, dla młodzieży i dla publiczności na temat „Legjony w malarstwie i grafice", ilustrowane przeźroczami.

Obchód 25-lecia Zw. Strzeleckiego zapowiada się imponująco. Przybędzie na ten obchód z Okręgu Lwowskiego około 10.000 członków Związku, a ponadto delegacje ideowo pokrewnych formacyj i organizacyj. Obchód będzie miał na celu nietylko zobrazować działalność Zw. Strzeleckiego, lecz również wytknąć dalszą drogę w pracy dla dobra Państwa.

Pod mikroskopem.

Czterej jeźdźcy Apokalipsy.

W ostatnich czasach, w sferach potentatów europejskich zapanowała ciekawa moda. Prawie każdy z nich znajduje sobie w odpowiedniem sąsiedztwie jakiś lilipuci kraik, który chce na gwałt zaanektować, czy też wytwornie się wyrażając „zaanszlusować" Mają Niemcy nieszczęśliwą Austrię z jej „strażnikami ojczyzny", w tyrolskich kapeluszach z piórkiem, a Mussolini przestał już tylko ostrzyć zęby całkiem wyraźnie wyciągając łapę po romantyczną Albanię.

W tych dwóch wypadkach, rzecz zupełnie zrozumiała. Niemcom uśmiecha się, już choćby z prestiżowych względów, przyłączenie do Rzeszy kraju, w którym urodził się ich brunatny „wódz". Kto wie czy nie dałoby się przy tej sposobności zlikwidować owe księgi stanu cywilnego, w których jakoby stoi, że tenże „wódz" jest odrobinkę żydem... A znowu Italjanie, poza wszystkiemi innemi racjami co do Albanji, mają na nią ze względu na jedną wielką i bardzo dla siebie żywotną potrzebę: wchłonąć kraik, znany na cały świat ze swoich „albańskich" metod walki politycznej. Te metody nietylko są bliskie sercu i ideałom „czarnych koszul". One są nawet w stanie czegoś nowego poza rycynusem i smołą z pitrzem nauczyć młodych „fascisti". A to przydałoby się naprawdę, bo metody faszystowskie są zdaniem Il Duce o wiele zanadto delikatne...

A więc z Włochami i Niemcami w porządku. Zrozumiałe. Godne pochwały. Ale czegóż u licha, może chcieć republika francuska od republiki Andorry? Tak zapewne myśli jeden z drugim, zdenerwowany ostatniemi wypadkami obywatel sławetnego grodu Andorra la Vieja, stolicy sławetnej republiczki na widok kepi i stalowych hełmów żandarmów możnej sąsiadki. Zdaje się, że nietylko myślałby, ale i pięść by pokazał, gdyby nie mizerota 12 żandarmów, którzy stanowią jedyną siłę zbrojną pirenejskiej potencji. Tu nawet nie pomoże druga „protekcja": jego ekscelencji hiszpańskiego biskupa z Urgel, jako że ksiądz biskup ma inne zmartwienia, i to znacznie gorsze. Konfiskata majątku i jeszcze groźniejsze historje...

A może Francja ma racje? Może Andorra samoistna naprawdę zagraża pokojowi Europy... Już były przecież takie Francuzy, które chciały Niemcom Pomorze oddać ze względu na „pokój Europy", może więc i są tacy, którzy uważają iż rzecz się ma podobnie z Andorrą. Tylko na odmianę nie Niemcom, a Francji. Żeby była sprawiedliwość dla każdego z „czterech" panów. Jeden Austrię, jeden Albanię. — Francja, jak zwykle skromna — Andorrę... A Anglja pocieszy się może Irlandją, kiedy niebieskie koszule zadużo galimatjasu narobią i „będą zagrażać pokojowi Europy"...

Maryon.

Wiec BBWR w Rymanowskiem

W Głębokiem koło Rymanowa odbył się w dniu 27 sierpnia b. r. wiec poselski. Przewodniczył p. Tadeusz Poźniak, prezes Koła BBWR.

Referat o sytuacji gospodarczej w Państwie wygłosił poseł Augustyński. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos pp. Nadziakiewicz, Remer, Poźniak i inni. Po oddaniu hołdu Panu Prezydentowi, Marszałkowi Piłsudskiemu, wyrażono zaufanie Rządowi i podziękowanie posłowi Augustyńskiemu.

Wiec zakończono odśpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę".

zwiedzenie Worochty, która z każdym rokiem rozbudowuje się coraz więcej. Wysoko za dworcem zwraca uwagę „Skarbówka". Oprowadzani z nadzwyczajną uprzejmością przez dyr. Majewskiego mieliśmy sposobność poznać komfort tego domu wypoczynkowego, wzniesionego staraniem Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych. Ceny bardzo przystępne, piękne położenie na górze, skąd roztacza się rozległy widok na całe uzdrowisko, wszelkie wygody, ściągają rzesze gości w każdej porze roku. W zimie po zejściu ze schodów można już przypinać narty i jechać w góry; wszędzie rozciągają się wyborne tereny narciarskie.

Nowy Dworek Czarnohorski, zbudowany i prowadzony przez kołomyjski oddział P. P. T. przedstawia się okazale w porównaniu ze starem parterowem schroniskiem. Przypomniało mi ono czasy akademickie, r. 1908, gdy z zasłużonym pionierem turystyki polskiej, dr. M. Orłowiczem, po całodziennej wędrówce z Tatarowa przez Chomiak nocą dotarliśmy do dworku na upragniony odpoczynek.

O ile łatwiej obecnie poznawać piękno gór, gdy sieć Schronisk P. T. T. i szkolnych zapewnia w każdej prawie miejscowości nocleg strudzonemu wędrowcowi.

S. P.

Pociąg popularny do Wilna.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie uruchamia w dniach od 2 do 5 września b. r. pociąg popularny do Wilna na III. Targi Północne i Wystawę Lniarską.

Odjazd ze Lwowa 2 września, g. 23'30. Powrót do Lwowa 5 września 18'40. Przejazd pociągiem pośpiesznym w pullmanowskich wagonach, w drodze wagon - bar i wagon - dancing. Cena biletu w obie strony w klasie trzeciej 23'60, w kl. II. — 34 zł. 60 gr. Uczestnicy wycieczki mają zapewnione solidne noclegi w cenie od 1'50 do 2'50, ulgowe wstępy na Targi, 50 prc. zniżki w teatrach, 30 prc. zniżki w kinach. Obiady w cenie od 75 gr. do 1 zł., kolacje 80 gr. W programie: zwiedzanie Targów Wystawy Lniarskiej, miasta i jego zabytków pod fachowem przewodnictwem, wycieczka statkiem do Werek, dancing. Liczba uczestników ograniczona. Zgłoszenia przyjmuje tylko do piątku, 1 września, godziny 18'00 we Lwowie: Referat Turyst. Dyrekcji Kolejowej, ul. Zygmuntowska 1, II. p., drzwi 218, biura podróży „Orbis" i Wagons - Lits - Cook, w innych miejscowościach tamtejsze kasy biletowe P. K. P.

POCIĄG DO SKOLEGO.

W niedzielę dnia 3 września b. r. uruchomi Dyrekcja Kolejowa, w razie zgłoszenia się dostatecznej ilości uczestników, pociąg popularny do Skolego. Odjazd godz. 6.11, powrót 22.58. Zgłoszenia do soboty 2 września godz. 11.00 w Biurach podróży. O godz. 15 dnia 2 września ukaże się w P. B. P. Orbis pl. Marjacki 8, wywieszka, zawiadamiająca o ostatecznej decyzji, co do uruchomienia wzgl. odwołania pociągu do Skolego.

Inspekcja p. Wojewody lwowskiego w Bóbrce.

W dniu wczorajszym wojewoda lwowski p. Belina-Prażmowski odbył inspekcję starostwa powiatowego i powiatowej komendy policji w Bóbrce. W. Wojewodzie towarzyszyli podczas inspekcji naczelnik wydziału bezpieczeństwa p. Sochański i komendant wojewódzki P. P. podinsp. Kozielewski.

Dwa wagony bagażowe na wieńce do Spały.

Jak już donosiliśmy, na terenie powiatów trzech Województw Małopolski Wschodniej trwają ożywione przygotowania do wyjazdu młodzieży wiejskiej na dożynki spalskie. Ilość wieńców i podarunków, jakie poszczególne grupy przygotowują dla Pana Prezydenta, jest tak znaczna, że okazała się potrzeba dołączenia do pociągów specjalnych zdążających ze Lwowa, Stanisławowa i Tarnopola do Spały, po 1 wagonie bagażowym na pomieszczenie wieńców. (Wschód).

(Ciąg dalszy ze str. 6-tej).

otrzymania ulg, zapomóg, stypendjów, korepetycyj i t. p. na zbliżający się rok akademicki udziela szczegółowych informacyj ustnie i pisemnie (za dołączeniem znaczka na odpowiedź) Biuro Informacyjne Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej we Lwowie, ul. Kościuszki 18, lewy parter, codziennie w godzinach od 17 do 18, gdzie równocześnie przyjmuje się zgłoszenia na mieszkania we własnym nowo utworzonym Domu Akademickim — obok parku Kilińskiego".

— **Były komendant powiatowy policji w Brzozowie zawieszony w urzędowaniu.** Agencja Wschód dowiaduje się, że władze administracyjne w porozumieniu z władzami prokuratorskiemi zarządziły przed kilku tygodniami zawieszenie w czynnościach b. komendanta powiatowego P. P. podkomisarza Drewiskiego i oddały go do dyspozycji wojewódzkiego komendanta Policji Państwowej.

—o—

—o—

Kąpielisko na Żelaznej Wodzie.

Otwarcie już w niedzielę!

Gdym w dniu wczorajszym stanął na Żelaznej Wodzie i wraz z tłumem ludzi przyglądał się pracy setek robotników około nowego kąpieliska — rozradowała się dusza starego lwowianina i duma moja wzrosła, że przecież miasto ukochane europejskie kąpielisko pozyska. Kołatałem w prasie o tę Żelazną Wodę i koledzy moi po piśmie od lat zgórą trzydziestu i wreszcie ma rzenia nasze przeobleklly się w dzieło, które chlubę przyniesie zarządowi miasta a zdrowie jego mieszkańcom. I miło mi podzielić się z wiadomością, że w dniu dzisiejszym już rozpocznie się napełnianie basenów wodą, a w niedzielę, gdy pogoda dopisze kąpielisko oddane będzie do użytku miłośnikom kąpieli na wolnem powietrzu. By termin tego dotrzymać robota wre bez przerwy w dnień i nocy.

Dziś w przededniu ukończenia robót możemy już podać dokładny obraz kąpieliska. Składać się ono będzie z trzech basenów betonowych. Pierwszy o powierzchni 54x33 m. głębokości 60 do 1'20 m. przeznaczony będzie dla młodzieży nieumiejącej pływać, drugi dla pływaków o pow. 50x18 głębokości 1'70 do 2'20 m. Przy tym basenie zbudowano 5 m. żelazną skocznię, pod którą basen będzie głęboki na 3'50 m. Trzeci basen o powierzchni 10x-5 m. głębokości 15 do 40 cm. będzie przeznaczony dla dzieci.

W płytszych basenach dno będzie wyłożone drobnym żwirem ułożonym na ile, w basenie zaś dla pływaków dno będzie z betonu.

Baseny będą zasilane wodą z dwóch źródlisk, specjalnie na ten cel ujętych. Potok, który dotychczas zanieczyszczał dawny staw został gdzieindziej skierowany.

Naokoło wszystkich basenów ułożono piękną promenadę spacerową z kostek brukowych, kto jednak z niej będzie chciał dostać się do basenu — musi przejść przez zagłębienie napełnione woda i spłukać nogi z piasku. Obok basenów wzniesiono budynek I. p. na garderobę i restaurację z tarasem, resztę obszaru przeznaczono na plażę, wysypaną znanym lwowskim białym piaskiem.

Gdy się uwzględni, że kąpielisko to okala z trzech stron zieleń parku Żelaznej Wody i wzgórza Jacka a promienie słońca padają na plażę wprost „z pierwszej ręki" miasto nasze zyska nową atrakcję, która zaćmi niewątpliwie niejeden podobny zakład zagranicą.

Projekt kąpieliska wykonał i kieruje budową inż. Mostowski asystent prof. Matakiewicza — wykonują zaś plan firmy inż. Makowicza i Posadskiego.

W roku przyszłym projektowana jest budowa filtrów i dalszych budynków na garderobę, budowa tuszów i t. p.

Gdy plany te będą wykończone — Lwów dumny będzie ze swego kąpieliska — a mieszkańcy jego błogosławić będą zarząd miasta za zdrową inicjatywę i jej wykończenie. sz.

Liczne zgłoszenia automobilistów i motocyklistów na raid po Podolu.

Wobec zbliżającego się terminu zjazdu gwiaździstego samochodów i motocykli w dniu 13 września do Tarnopola, napływają bardzo licznie zgłoszenia uczestników raidu samochodowego z całej Polski, a głównie z Małopolski, Wołynia, Poznania, Krakowa i Katowic. Dotychczas zgłoszono już udział 25 pojazdów. Zjazd gwiaździsty odbędzie się w dniu 13 września do godziny 20-tej w Tarnopolu. Raid wyruszy z Tarnopola 14 września i przejedzie „Szlakiem Sobieskiego" w ten sposób, że 16 września raid wyjedzie ze Złoczowa do Oleska, gdzie weźmie udział w wielkich uroczystościach Sobieskiego, o których szczegółowo donosiliśmy. Atrakcją tych uroczystości będzie również defilada kilkudziesięciu samochodów raidowych. Uczestnicy zjazdu otrzymają artystycznie wykonane plakiety. Jak się dowiaduje Agencja „Wschód", na całym terenie Województwa tarnopolskiego poprawiono stan dróg, zapewniono garażowanie i noclegi, aprowizację, porządek na szosach i bezpieczeństwo. Stacje benzyny we zostały przygotowane do obsługi większej ilości wozów.

Walne Zebranie sanockiego O. T. R.

W dniu 28 sierpnia 1933 odbyło się w Rymanowie w sali Sokoła Walne Zgromadzenie Sanockiego Okręgowego Towarzystwa Rolniczego pod przewodnictwem prezesa tego Towarzystwa posła Augustyńskiego.

W zgromadzeniu wzięło udział 60 delegatów Kółek Rolniczych i Spółdzielni rolniczych, tudzież przeszło 30 członków, reprezentanci władz z p. starostą dr. Skwarczyńskim na czele i reprezentantami instytucyj społecznych. Omówiono działalność Towarzystwa i aktualne sprawy rolnicze. Dyskusja z uwagi na ciężkie położenie rolnictwa, była bardzo ożywiona.

Następnie przeprowadzono wybory Zarządu na następną kadencję. Prezesem wybrano ponownie jednomyślnie posła Augustyńskiego, zastępcami pp. insp. szkolnego Szemebowskiego i Rodicha - Laskowskiego, a skarbnikiem p. Józefa Morawskiego.

Podnieść należy, że wszyscy mówcy podnosili z uznaniem wydatną działalność Okr. Twa Rolniczego i wyrazili pełne zaufanie Zarzadowi.

Dziesięciogroszowe kartki pocztowe.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów wprowadza w obieg z dniem 20 września b. r. dawno oczekiwaną kartkę pocztową ze znaczkiem wartości 10 gr. przeznaczona do korespondencji miejscowej. Do tego celu wykorzystano zapasy dawnej kartki pocztowej obrotu zagranicznego, tłoczonej w kolorze czerwonym i przedstawiającej widok Placu Zamkowego w Warszawie z kolumną króla Zygmunta III. Na znaczku znajduje się czarny nadruk „10 gr.", pierwotny napis „20 GR." jest przekreślony 6-ma linjami poziomemi.

Swastyka na kościele.

Berlin, 31 sierpnia. (PAT). W Maiderheim w Bawarji na kościele ewangelickim umieszczona ma być swastyka. Będzie to, jak pisze „Berl. Tagbl." — pierwszy kościół w Niemczech, który w ten sposób połączy krzyż Chrystusowy z krzyżem hitlerowskim.

Zaczarowany pałac w Rzymie

Między dworcem kolejowym w Termini a Tarmi Dioklecjana wznosi się dumnie gmach ministerstwa lotnictwa, dzieło nowej architektury faszystowskiej, którem pyszni się Rzym. Motywy klasyczne i renesansowe użyte zostały w nowym gmachu w ich zastosowaniu modernistycznem, jako linje strukturalne, bez ozdób, bez wybujałości.

Urządzenie wewnętrzne, organizacja pracy, które wyszły z inicjatywy ministra Balbo, uczyniły z ministerstwa lotnictwa jedną z osobliwości nietylko architektonicznych, lecz i organizacyjnych. System korytarzy wewnętrznych dzieli wnętrze budynku na biura, sale. Ściany poprzeczne, dzielące jedna salę od drugiej są szklane; na każdem biurku, na każdem stole znajduje się telefon i aparat poczty pneumatycznej. Centrala pneumatyczna w podziemiach obsługuje 40.000 połaczeń; cała korespondencja wewnętrzna, wszystkie druki, papiery, listy przesyłane są poczta pneumatyczna z wydziału do wydziału, z biura do biura.

Cztery piętra zajmują biura i pracownie, w których półtora tysiąca pracowników, urzędników, inżynierów, lotników, oficerów stanowi sztab główny, mózg kierujący całą armią lotniczą Włoch.

W podziemiach znajduje się sala jadalna, której organizacja jest dziełem i pomysłem ministra Balbo. Sala kolosalnych wymiarów mieści setki szklanych wysokich stolików; w głębi bar z błyszczącemi maszynkami expresso do kawy; za salą jadalną znajdują się sale gimnastyczne, bilardowe, oraz luksusowo urządzone umywalnie. Regulamin opracowany przez min. Balbo opiewa, iż każdy musi po obiedzie przejść do umywalni, umyć sobie ręce, wypłukać usta i wyczyścić szczoteczką zęby. Poddać się temu muszą zwykli szeregowcy, jak i wyższe szarże. Przykład daje sam Balbo, który jada obiady ze swoimi podwładnymi. Kto nie przestrzega regulaminu mycia, ten zostaje zapisany do raportu.

Na obiad wyznaczono czterdzieści minut. Składa się on z dwóch tylko dań do wyboru, jednakowych dla wszystkich bez wyjątku, nie wyłączając samego ministra. Obiad je się stojąco, krzeseł niema.

Reszta urządzeń w gmachu ministerstwa lotnictwa stoi na tym samym poziomie i jest ostatnim wyrazem techniki współczesnej. M. K.

Z SALI SĄDOWEJ.

Zniesławienie urzędnika MZE.

Wyrokiem Sądu Grodzkiego Miejskiego we Lwowie został skazany Wilhelm Schmalzbach, kierownik firmy Block-Brun we Lwowie, na dwa tygodnie aresztu i grzywnę, za zniesławienie urzędnika M. Z. E.

Oferował on swego czasu elektrowni miejskiej we Lwowie maszynę biurową systemu „Addressograph", a gdy oferta jego została odrzucona, zaczął głośno pomawiać odnośnego referenta o pobranie łapówki od konkurencji.

Sprawa znalazła swój epilog w sądzie. Powołany na świadka dyrektor M. Z. E. we Lwowie inż. Stanisław Kozłowski złożył w obronie pokrzywdzonego urzędnika wyczerpujące zeznania, w rezultacie których p. Schmalzbach został skazany. Wyrok stał się prawomocny.

Mieczysław Cybulski we Lwowie.

Dyrekcja kina „Pan" wprowadza z rozpoczęciem sezonu inowację. Na scenie kinoteatru wystąpią przez cały sezon najwybitniejsze siły ekranu i sceny polskiej.

Na otwarcie, które nastąpi dziś o godzinie 4 popoł. zaangażowano gwiazdora filmowego **Mieczysława Cybulskiego**, młodą, a już tak znaną w stolicy **Wawę** oraz oryginalnego Włodzimierza **Barwińskiego**.

Na ekranie wyświetlany będzie awangardowy **film europejski „Hallo Paryż, Hallo Berlin"**.

Kronika stanisławowska.

Konkurs wystaw sklepowych z okazji „Dni Ziemi Stanisławowskiej".

W ramach uroczystości „Dni Ziemi Stanisławowskiej" odbędzie się w dniach 15 16 i 17 września b. r. w Stanisławowie z inicjatywy Grupy Kupiecko - Rzemieślniczej Komitetu Obchodowego — konkurs wystaw sklepowych z cennemi nagrodami i dyplomami. Orzeczenia Sądu konkursowego będą publicznie ogłoszone w dniu 17 września b. r. Zgłoszenia biorących udział w konkursie przyjmują sekretarjaty miejscowych organizacyj zawodowych, a mianowicie: Stowarzyszenia Kupców Polskich (ul. Sapieżyńska 18), Stanisławowskiego Stowarzyszenia Kupców (pl. Piłsudskiego 3), Towarzystwa Ukraińskich Kupców (ul. Sapieżyńska 23), Centrali Drobnych Kupców i Handlarzy w Polsce (ul. Kazimierzowska 39), Izby Rzemieślniczej (ul Sapieżyńska 18), Cechu Ukraińskich Rzemieślników (ul Sapieżyńska 23) i Stowarzyszenia Żydowskich Rzemieślników „Jad Charuzim" (ul. Sobieskiego 4).

Konieczność regulacji rzek.

Poziom wody na rzekach w województwie stanisławowskiem od czasu ostatniej wielkiej powodzi ulega ciągłym wahaniom, wskutek częstych opadów atmosferycznych. Właściciele gruntów przybrzeżnych oraz strażnicy wodni, obeznani z warunkami terenowemi, przepowiadają na jesień nową powódź. Rzeki bowiem zmieniły na znacznych przestrzeniach swe dawne koryta, co przy wezbraniu wód z braku uregulowanych brzegów pociągnie za sobą ponowne szkody.

Natychmiastowa regulacja rzek, a choćby zabezpieczenie trenów najbardziej zagrożonych jest obecnie — koniecznością, ileże z nadejściem jesieni przeprowadzenie tych prac będzie spóźnione.

Utworzenie sekcji kolonjalnej przy L. M. i K.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Wydziału Okręgowego Ligi Morskiej i Kolonjalnej — na którem postanowiono zorganizować specjalną Sekcję Kolonjalną. Do wydziału nowoutworzonej Sekcji powołano członków Ligi M. i K. — pp. W. J. Gilewskiego, dr. M Falka, dr. B. Kaprockiego, inż. Kuźmina oraz prez DOKP. inż. J. Wołkanowskiego jako przewodniczącego Sekcji.

Nowoutworzona sekcja wzięła sobie za zadanie — nawiązanie ścisłego kontaktu z emigracją polską zamieszkałą w państwach bałkańskich, organizowanie Towarzystw Przyjaciół Ligi Morskiej i Kolonjalnej, nawiązywanie stosunków z instytucjami i władzami polskiemi oraz krajów bałkańskich w kierunku rozwinięcia akcji gospodarczej, ze szczególnem uwzględnieniem korzyści dla tutejszego terenu.

Bluźnierca przed sądem.

W dniu wczorajszym toczyła się przed sędzią okręgowym Cetisem rozprawa karna przeciw Rudolfowi Smetaniukowi, handlarzowi jarczmarcznemu ze Stanisławowa, oskarżonemu o publiczne bluźnierstwo i lżenie religji.

Smetaniuk miał w styczniu b. r na targu w Tłumaczu wyszydzać dogmaty religji katolickiej i lżyć Bogu i Najśw. P. Marji. — Powyższe zostało stwierdzone zeznaniami licznych świadków Na podstawie przewodu sądowego — zasądził s orzekający radca Cetis — bluźniercę na jeden rok bezwzględnego więzienia. Oskarżał podprokurator Sirko.

KINOTEATRY.

BELLONA: „Indyjski grobowiec".
OLIMPJA: „Siedm dni szczęścia" (Roger Treville).
RAJ: „Buster się żeni".
WARSZAWA: „Śmiech w piekle" (Pat O'Brien).
URANJA: „Mężczyźni w jej życiu"

—c—

Od wydawnictwa Z dniem dzisiejszym prowadzić będzie „Słowo Polskie" prócz stałego dodatku „Z ziemi stanisławowskiej", który ukazuje się we wtorki, czwartki i sobotę — codzienną kronikę stanisławowską.

—c—

Wystawa obrazów Muzeum Pokuckie organizuje na czas „Dni Ziemi Stanisławowskiej" wystawę obrazów, rzeźb, projektów dekoracyjnych i t. d

Udział w wystawie zgłaszać można codziennie w biurze Muzeum (Bazar miejski — wejście od strony Katedry grecko -katolickiej). Mogą być wystawiane wyłącznie te prace, które dotychczas nie były na wystawach w Stanisławowie.

Leon Wyrwicz w Stanisławowie. Z inicjatywy Stow. „Rodzina Policyjna", wystąpi w niedzielę 3 września b r. w sali teatru im. Moniuszki, znany artysta Leon Wyrwicz, w swoim własnym repertuarze Część dochodu z imprezy przeznaczona jest na fundusz Stow „Rodzina Policyjna" w Stanisławowie.

Z ruchu służbowego w D. O. K. P. Naczelnik wydziału mechanicznego tut. dyrekcji, inż. Chojecki Piotr, został dekretem p. Ministra Komunikacji przeniesiony na takie same stanowisko do Dyrekcji Kolei państwowych w Warszawie

Zrzeszenie techników kolejowych W ub. tygodniu zostało w Stanisławowie założone Zrzeszenie techników kolejowych, któremu przyznane zostały uprawnienia, przysługujące innym zawodowym związkom kolejowym. W skład zarządu weszli: Jan Michniewicz z Chodorowa (prezes) Wodzyński (wicepr.), Osęka Bolesław (sekr.), Wiśniewski Zdzisław z Chodorowa (skarbnik) oraz Kostko Leopold z Kołomyi i Koprowski Jan ze Stanisławowa (członkowie zarządu).

Funkcjonarjusze P. P. wezmą udział w igrzyskach Ziemi Stanisławowskiej. Jak się dowiadujemy w igrzyskach sportowych województwa stanisławowskiego, które odbędą się w okresie „Dni Ziemi Stanisławowskiej" — wezmą udział funkcjonarjusze P. P., w liczbie około 30-tu osób, zgrupowani w Stanisławowskim Klubie Policyjnym.

Zjazd delegatów L. M. i K. W przeddzień uroczystości wrześniowych „Dni Ziemi Stanisławowskiej", t. j. 14 b. m. odbedą się w sali posiedzeń urzędu wojewódzkiego obrady zjazdu delegatów Ligi Morskiej i Kolonjalnej, zwołanego przez Zarząd Okręgu Stanisławowskiego.

Zaprotestowane weksle. W miesiącu lipcu zaprotestowano na terenie województwa stanisławowskiego weksli na kwotę pół miljona złotych. Cyfry te obliczono na podstawie danych sądów i urzędów pocztowych.

Wielki festiwal śpiewaczy. W ramach uroczystości „Dni Ziemi Stanisławowskiej" odbędzie się w Stanisławowie w dniach 15 i 16 b. m. wielki festiwal śpiewaczy zjednoczonych chórów pod batutą dyr. A. Stadlera W festiwalu wezmą udział chóry — „Syrena" (Lwów w liczbie 45 osób, „Gędźba" (Stryj) w liczbie 20 osób oraz zespół chórów stanisławowskich, zorganizowany przez dyr. Stadlera w liczbie 80 osób

Złożenie zwłok powstańców z r. 1863 do wspólnej mogiły. W sobotę 2 b m. odbędzie się w Tyśmienicy, ekshumacja zwłok uczestników powstania styczniowego, które następnie złożone zostaną we wspólnej mogile pod krzyżem P. O. W. — W uroczystości tej wezmą udział przedstawiciele władz.

Wiadomości z Halicza.

HALICZ. Poświęcenie kiosku. Dnia 20 sierpnia b. r. odbyło się w Haliczu poświęcenie kiosku wystawionego przez Związek Strzelecki i kajaków.

Poświęcenia dokonał ks. Henryk Anger w obecności starosty stanisławowskiego p. Pajączkowskiego, okręgowego prezesa strzelca p. Kotlarczyka, kierownika zarządu miasta p. Zwolińskiego, delgatów zarządu miasta, Związku Podoficerów Rezerwy i innych delegatów

Po poświęceniu przemawiali: urzędnik kolejowy p. Łochański i kierownik szkoły powszechnej w Stanisławowie — Knihininie, poczem odbyły się zawody kajakowe na Dniestrze. Pierwsze miejsce zdobył p Józef Groch.

Wieczorem odegrane zostały przez Zw. Strzelecki 2 sztuczki p. t: „Biały Orzeł" i „Szaleńcy", a po przedstawianiu odbyła się zabawa taneczna.

Uczestnicy „Wyprawy Wiedeńskiej" na uroczystościach na Węgrzech.

Z kancelarji Prymasa Polski otrzymujemy następujące pismo:

Równolegle do uroczystości wiedeńskiej odbędą się również obchody ku czci Sobieskiego i Batorego na Węgrzech. Ministerstwo Skarbu w ostatniej chwili przyznało dla uczestników „Wyprawy Wiedeńskiej" pewną ograniczoną ilość bezpłatnych paszportów na wyjazd do Węgier. Część więc uczestników „Wyprawy Wiedeńskiej" może się dodatkowo zgłosić na udział w uroczystościach węgierskich. Nocą dnia 14 września 1933 bezpośrednio z Wiednia wyruszy wycieczka Dunajem i stanie jeszcze przed południem w Ostrzychomiu, gdzie w miejscowej prymasowskiej Bazylice odbędzie się uroczyste nabożeństwo, po którem na stąpi odsłonięcie pomnika ku czci króla Sobieskiego.

Z Ostrzychomia wyruszą uczestnicy piękną drogą Dunajem przez Wyszogród do Budapesztu na uroczystość ku czci Batorego. Dnia 15 września br. odprawi tam Jego Eminencja Ks. Kardynał Prymas Polski przed Parlamentem węgierskim Mszę św. Pontyfikalną. Dzień 16 września 1933 jest przewidziany na zwiedzenie Budapesztu. Wieczorem tego dnia nastąpi wyjazd. Dnia 17 września 1933 rano stanie wycieczka w Katowicach.

Ze względu na bardzo bliski termin wyjazdu śpieszne zgłoszenia należy kierować do Kancelarji Prymasa Polski w Poznaniu, do dnia 4 b. m. Koszta udziału w tej wycieczce wyniosą w przybliżeniu od 120—150 zł. Zaznacza się, że przyjmuje się zgłoszenia wyłącznie tych, którzy biorą udział w „Wyprawie Wiedeńskiej".

Ciekawe obliczenia uczonego amerykańskiego.

Księżyc, choć jest najbliższą ziemi planetą, do dziś dnia jest tylko w małej części znany, i nie przestaje interesować uczonych. Szczególnie, od dawna zastanawiają się oni nad możliwością podróży na ten tajemniczy glob.

Uczony amerykański W. A. Conrad, profesor matematyki w wojennej akademji morskiej Stanów Zjednoczonych, zbadał ze skrupulatną dokładnością i powagą godną lepszej sprawy szczegółowy projekt podróży na księżyc. dochodząc po sumiennej kalkulacji do wniosku, że tego rodzaju wyprawa byłaby praktycznie możliwa do przeprowadzenia, lecz kosztowałaby kwotę wprost... astronomiczną. Według prof. Conrada koszta podróży na księżyc wynosiłyby niemniej jak 20 milionów funtów szterlingów, co przy dzisiejszym kursie równałoby się około 650 miljonom złotych, które trzebaby było przeważnie wydać na materjał pędny. Uczony twierdzi, że podróż taką możnaby odbyć w specjalnej rakiecie wagi 10 tonn poruszanej mieszaniną alkoholu z tlenem które zapasy na pokładzie olbrzymiego statku powietrznego nie ważyłyby mniej niż sześć tysięcy tonn. Prof. Conrad sądzi, że najtrudniejszym okresem podróży powietrznej byłby okres początkowy, w czasie którego aeronauci musieliby przebyć atmosferę ziemską. Później — tak przynajmniej zapewnia uczony — rakieta w przestrzeniach eterycznych stratosfery pędziłaby naprzód z szybkością błyskawiczną i po okrążeniu księżyca mogłaby powrócić na ziemię, zużytkowując już tylko minimalną cząstkę materjału palnego, znajdującego się na pokładzie. Powróciwszy w atmosferę ziemską podróż powrotną rakiety ułatwiłaby siła ciężkości, przyczem w ostatniej części wyprawy musieliby aeronauci posługiwać się spadochronem.

—c—

Program radjowy.

Piątek. 1 września.

Lwów. (387). Godz 7—7'55: Tr. z Warsz. Audycja poranna. 7'55-11'57: Przerwa. 11'57 Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronom w Warsz., hejnał z Torunia. 12'05: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka z płyt. 12'25: Codzienny przegląd prasy polskiej. 12'33: Komunikat meteorologiczny. 12'35: Dalszy ciąg muzyki lekiej z płyt 12'55: Dziennik południowy. 13—14'55: Przerwa, 14'55: Muzyka z płyt gramofonowych. 15'05: Odczytanie programu na dzień bieżący. „Silva Rerum" i repertuar teatrów lwowskich. 15'15: Muzyka z płyt. 15'25: Komunikat gospodarczy 15'35: Lwowska Giełda Zbożowa i płyty. 15'45: Lwowska Chwilka Morska i Kolonjalna. 15'50: Muzyka z płyt. 15'55: Komunikat VI. Okręgu Związku Strzeleckiego 16: Trans z Ciechocinka. Koncert popularny w wyk. orkiestry symf. Opery Poznańskiej pod dyr. Bolesława Tyllji 17: „Wśród książek" — w opr. dra Franciszka Pawliszaka. 17'15: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomja" pod dyr. Wiesława Wilkosza. 18'15: Trans z Warszawy. Odczyt z cyklu „Polska Współczesna". „Nasze surowce rolnicze" — wygł. dr. T Pilch. 18'35: Trans. z Warszawy. Recital śpiewaczy Antoniego Gołębiowskiego Przy fortepianie prof. L. Urstein 18'55: Trans. z Krakowa. Feljeton p t.: „Powszechni znani, a tak mało znani Wołosi z naszych Karpat". wygł. dr. Jan Friedberg. 19'20: Rozmaitości 19'35: Odczytanie programu na dzień następny. 19'40: Trans z Warszawy. „Na widnokręgu". 19'55—20: Przerwa. 20: Tr. z Warszawy. Koncert symfoniczny ze studja w wyk. orkiestry symfonicznej pod dyr. Piotra Stermitch - Valcroziaty i Zofji Dębickiej (sopran). W przerwie o godz 20'50: Dziennik wieczorny z Warszawy. W przerwie o godz 21: Kącik Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. 22: Recital śpiewaczy Dawida Tendlera (baryton) Akomp. Tadeusza Seredyńskiego. 22'25: Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. 22'35: Komunikaty. 22'40—23: Muzyka z płyt gramofonowych.

Sobota, 2 września

Lwów. (381) Godz. 7—7'55: Trans. z Warszawy. Audycja poranna 7'55—11'57: Przerwa. 11'57: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicz w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12'05: Trans. z Warszawy. Muzyka z płyt. 12'25 Codzienny przegląd prasy polskiej. 12'33: Komunikat meteor 12'35: Dalszy ciąg koncertu z płyt 12'55: Dziennik południowy. 13—14'55: Przerwa. 14'55: Muzyka z płyt 15'05: Odczytanie programu na dzień bieżący, „Silva Rerum" i repertuar teatrów lwowskich. 15'15: Muzyka z płyt 15'25: Trans z Warszawy. Komunikat gospodarczy. 15'35: Muzyka z płyt. 15'50: Trans z Warszawy. Wiadomości strzeleckie. 16: Muzyka z płyt. 16'30: Trans. z Warszawy. Międzypaństw. mecz lekkoatletyczny. 17: Trans z Warszawy. Odczyt aktualny. 17'15: Trans. z Warszawy. Koncert solistów. Wykonawcy: Julia Mechówna (sopr.) Michał Olchowy (bas) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). 17'45: Audycja dla chorych w opr. ks. kap Michała Rękasa. 18: Trans. z Wilna. Nabożeństwo z Ostrej Bramy. 19: Trans z Poznania. „Wycieczka po Wielkopolsce szlakiem dziejów" — wygł prof. Jan Kilarski. 19'20: Rozmaitości 19'35 Odczytanie programu na dzień następny. 19'40: Trans. z Warszawy. Kwadrans literacki: Witold Gombrowicz: „W rękach murzyna", fragm. z noweli p. t.: „Na 5 minut przed zaśnięciem". 19'55—20: Przerwa 20: Trans z Warszawy. Muzyka turecka w wyk. orkiestry P. R. 21'05: Dziennik wieczorny. 21'15: „Bitwa pod Wiedniem" pogadanka historyczna, wygł. dr. Jan Rogowski 21'25—21'30: Przerwa 21'30: Tr. z Warszawy. Koncert Chopinowski w wyk. Józefa Turczyńskiego. 22: Wiadomości sportowe. 22'10: Komunikaty. 22'15: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka w wyk. orkiestry P R pod dyr. Feliksa Rybickiego. Zofja Terne (piosenki) i Ludwik Urstein (akomp.). 23'05—24: Koncert orkiestry mandolinistów „Serenada".

KOBIETA W PRACY OBYWATELSKIEJ

Rola organizacyj w życiu społecznem.

Zróżniczkowane, skomplikowane, wartkim prądem płynące życie współczesne wymaga organizowania się społeczeństwa. Objawy tego spotykamy w całym świecie. Różny jest kierunek tych organizacyj, różny ich podkład ideowy, czy cel jaki sobie stawia ją, wszystkie jednak wyznają zasadę, że w organizacji leży siła i możność osiągnięcia tych, czy innych postulatów.

Wielką nadzieję pokładają Niemcy i Włochy w swych organizacjach faszystowskich, czy hitlerowskich, wielką nadzieję pokładała Rosja w swych komsomołach, jednak są to organizacje o typie nawskróś militarystycznym, czy doktrynerskim, organizacje, które na dłuższą metę nie wytrzymają próby życiowej, organizacje, które usuwając niejako w cień indywidualizm jednostek, stwarzają masę posłuszną biernie woli przywódców. To niejako janczarowie doby współczesnej, czy zaciężne wojska, przeniesione dziwną igraszką losu z epoki średniowiecza w czasy dzisiejsze.

Organizacje te zaciężyć mogą na życiu społecznem danego Państwa, nie mogą jednak wnieść w nie żadnych głębszych wartości.

Rozbudzić wybujały nacjonalizm, czy zamienić państwo w koszary nie jest rzeczą zbyt trudną. Jednak żaden z tych dwu kierunków nie potrafi wychować pełnego człowieka, a wyzwala jedynie pewne drzemiące w nim instynkty. Czy słusznem jest hasło rzucone przez Mussoliniego „Niech nie będą puste nasze kołyski, bo w liczebności naszej jest nasza potęga". Czy słusznem jest hasło wielożeństwa propagowane już dość jawnie przez hitleryzm pokaże przyszłość, w każdym razie już dziś śmiało można stwierdzić, że nawet w przyszłej ewentualnej rozgrywce orężnej decydować będzie nie liczba, ale wyszkolenie i uposażenie techniczne żołnierza, jego postawa duchowa, jego nastawienie psychiczne.

O to właśnie wychowanie szerokich mas chodzi i tu organizacje odegrać mogą i muszą — poważną rolę. Przynależność do organizacji, wspólnota ideowa łącząca jej członków, konieczność podporządkowywania interesów czysto osobistych interesom pewnych grup, czy nawet ogółu obywateli, stwarza silną więź między członkami danej organizacji, stwarza solidarność i poczucie celowości wysiłków.

Mówiąc ogólnie o konieczności organizowania życia społecznego drogą stowarzyszania się, podkreślić musimy doniosłość znaczenia organizacyj kobiecych.

Prawodawstwo świata pisane prawie wyłącznie przez mężczyzn przesiąknięte jest nawskróś ideą — że mężczyzna jest panem stworzenia. Dla niego jest ono pisane, a te ustępstwa, jakie zdołały uzyskać kobiety, to jeno drobne wyłomy w tej dobrze obwarowanej fortecy.

Niestrudzeni jednak murarze — panowie stworzenia — starają się usilnie o uszczelnienie tych wyłomów i rozpoczyna się sroga walka konkurencyjna. W walce tej równowaga po obu stronach może być utrzymana tylko przez solidarność świata kobiecego, przez stworzenie silnych więzów organizacyjnych przez twarde i nieustępliwe trwanie na straży zdobytych wyłomów. W walce tej mogą wygrać nie jednostki, ale organizacje, ale zastępy kobiet wychowanych w pełnej świadomości konieczności zdrowego w swem założeniu równouprawnienia.

Wychowanie tego rodzaju rzesz kobiecych, to rola naszych organizacyj. Pełne poczucia odpowiedzialności za losy Państwa i społeczeństwa, pragnąc dzielić trud przetrwania niniejszej epoki kryzysu, nie możemy zgodzić się na zepchniecie nas do roli marketanek, czy pielęgniarek, strudzonych w boju z kryzysem światowym, czy w obłędnym tańcu walących się w gruzy ideałów, rycerzy, ale czujemy w sobie dość siły, by stanąć w tej walce ramię przy ramieniu, jak równi z równymi.

Wierzymy niezłomnie, że to wielkie zło gnębiące dziś całą ludzkość da się usunąć jedynie drogą harmonii współpracy wszystkich ludzi pełnych zaparcia się siebie i mocnej woli przezwyciężenia zła, drogą wspólnie podjętego wysiłku dla dobra Państwa. W tym kierunku organizacje mogą i muszą odegrać nieprzeciętną rolę. Mogą i muszą dążyć one do takiego ukształtowania życia społecznego, by rolę w społeczeństwie odgrywały walory osobiste jednostki, a nie jej płeć.

W kierunku jak najgłębszego wkorzenienia tego hasła w umysły całego społeczeństwa pójdą wszystkie nasze wysiłki.

M. Bednarska.

Z działalności zrzeszenia wojew. Z. P. O. K. w Tarnopolu.

Oprócz wymienionych w poprzednim numerze Referatów czynne są na terenie naszego Zrzeszenia jeszcze następujące : Referat Wytwórczości Gospodarczej Kobiet — celem tego referatu jest: a) wyzyskać umiejętnie, wrodzone kobietom zdolności i powołać je do twórczej współpracy nad rozwojem materjalnego dobrobytu ogółu, b) stwarzać nowe źródła pracy zarobkowej dla kobiet

Niestety trudne warunki życia dzisiejszego paraliżują szereg wysiłków. Celem naszym, do którego zdążamy, to stworzenie Spółdzielni Wytwórczej Kobiecej, opartej na pracy chałupniczej, obejmujące swemi filjami całe Województwo. Narazie jednak dalekie jesteśmy od tego ideału.

Działalność nasza w tej dziedzinie przedstawia się w chwili obecnej następująco — mamy jedną miniaturową wytwórnię kilimów w Brzeżanach, utrzymywaną ogromnym wysiłkiem, pracą i wytrwałością Oddziału. Daje ona pracę 6-ciu robotnicom, istnieje już 4-ry lata, wyroby jej brały udział w wystawach organizowanych przez Związek w Brzeżanach, Zaleszczykach, również i na Targach Wschodnich we Lwowie i w Wystawie Regjonalno-Rolniczej w Tarnopolu.

Pozatem praca nasza idzie po linji kształcenia kobiet przy pomocy kursów. Urządziłyśmy szereg kursów z dziedziny gospodarczej, a mianowicie: kursy gotowania i pieczenia ciast w 13-tu Oddziałach, kursy kroju i szycia w 8-miu Oddziałach, kursy robót ręcznych w 6-ciu Oddziałach, kurs szycia pantofli w 1 Oddziale.

Prócz tego Oddział w Tarnopolu prowadzi sklep komisowy, a Oddział w Brzeżanach zbiórkę papieru.

Wśród innych działów pracy na szczególną wzmiankę zasługuje Sekcja Pomocy Bezrobotnym. Akcja ta prowadzona była w ścisłym kontakcie z powiatowemi Komitetami dla Bezrobotnych.

Jeśli chodzi o cyfrowe dane w tej pracy to przedstawiają się one następująco: a) w zbiórkach ulicznych brało udział 13 Oddziałów, b) w akcji rozdawnictwa odzieży i produktów 6 Oddziałów, c) w akcji dożywiania bezrobotnych brało udział 2 Oddziały, a mianowicie: Tarnopol, prowadząc herbaciarnię, zaś Złoczów kuchnię, w której wydawano dziennie 250 obiadów, d) zupełnie samodzielnie prowadziły akcje dla bezrobotnych, organizując zbiórkę prowiantów i rozdawnictwo 4 Oddziały.

Mniej intensywną działalność okazuje Referat Spraw Kobiecych. Działalność jego nie jest tak programowa, jak wymienionych poprzednio Referatów. Tu i ówdzie poszczególne Oddziały prowadzą tę pracę samorzutnie. Najruchliwszym w tym kierunku okazuje się Oddział w Złoczowie, który udziela zapomóg potrzebującym pomocy kobietom, wyjednuje pomieszczenia w różnych zakładach opiekuńczych a Referentka dla Spraw Kobiecych bierze udział w pracach tamtejszej Komisji Sanitarno-Obyczajowej. Oddział ten nosi się z zamiarem założenia poradni dla kobiet i schroniska dla służących.

Praca Referatu Prasowego ogranicza się do przesyłania sprawozdań z działalności i umieszczania tychże w prasie związkowej, jak również i w prasie lokalnej. Wiemy dobrze, że Referat ten nie spełnia całości swoich zadań i staramy się o poprawę w tym kierunku.

Jeśli, jak poprzednio zaznaczyłyśmy Referat Wychowania Obywatelskiego jest trzonem ideowym organizacji, to motorem niejako pozwalającym na sprawne działanie naszej organizacji jest Referat Finansowy. Ma on za zadanie: 1) prowadzić ewidencję skarbowo-budżetową Zrzeszenia. 2) kierować pracami Referatów Finansowych w Oddziałach i przestrzegać jednolitego prowadzenia kasowości, 3) inicjować centralne przedsiębiorstwa dochodowego. Dwa pierwsze zadania spełnia on ściśle, trzecie wypełniają Oddziały — wprawdzie nie mogą one zakładać przedsiębiorstw dochodowych, ale przysparzają pieniędzy na pracę społeczną, zbierając drogą zabaw, imprez, oraz różnego rodzaju dochodówek — fundusze.

Musimy przyznać, że na pracę prowadzoną przez nas z działu Opieki Społecznej otrzymujemy pomoc ze strony Państwa, jak również z funduszów Samorządowych, jednak kwoty zebrane drogą wspomnianych imprez przez nasze Oddziały przewyższają w dużej mierze tę pierwszą pozycję. Fakt ten podkreślamy z dużą radością, bo świadczy on o naszej żywotności i o tem, że idea której służymy nie jest dla nas czemś martwem, że w imię jej potrafimy przeprowadzać pewne postulaty i prowadzić pracę, że potrafimy dla niej składać nawet i ofiary pieniężne. Cieszy nas to tembardziej, że przecież członkinie nasze to prawie wyłącznie klasa pracująca, która obarczona jest szeregiem danin na rzecz i innych organizacyj, wśród których nasza organizacja jest jedną może z najmłodszych. Jeżeli więc na pracę naszą potrafiły nasze Referaty Finansowe zdobyć pewne dość poważne sumy, uzyskane drogą ofiarności społeczeństwa, to jest to wskaźnikiem, że grupa kobiet ideowo ze sobą związanych może stać się pewną siłą, która potrafi zaważyć na życiu społecznem naszego terenu.

To nam dodaje otuchy do pracy i wskazuje na celowość naszego istnienia na tym terenie.

Zagraniczna prasa kobieca.

Nr. 16 „Pracy Obywatelskiej" podaje ciekawy artykuł pióra p. Szelągowskiej o zagranicznej prasie kobiecej. Według artykułu tego najwięcej pism i wydawnictw kobiecych wychodzi w języku angielskim. Liczba ich wynosi 44. Z tego 6 jest o charakterze międzynarodowym, 25 to prasa kobieca angielska, 2 wychodzą w Australji, jedna w Chinach, 7 w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, 3 w Indjach. Charakter tych pism pod względem treści jest niezwykle bogaty, reprezentuje on nietylko najrozmaitsze odłamy społeczne, czy polityczne, ale również interesy poszczególnych zawodów.

Drugie miejsce wśród prasy kobiecej międzynarodowej zajmują czasopisma wydawane w języku francuskiem. Liczba ich osiąga pokaźną cyfrę 42, z tego 24 przypada na samą Francję, 9 wychodzi w Belgji, 2 w Turcji, 1 w Grecji, 1 w Kanadzie, 1 w Egipcie, 1 w Indjach, 2 w Szwajcarji, 1 w Luksemburgu.

Trzecie miejsce zajmują czasopisma w języku niemieckiem. Liczba ich wynosi 33, z tego w Rzeszy Niemieckiej 25, w Austrji 2, w Szwajcarji 5, w Luksemburgu 1.

W tem światowem zestawieniu skromne miejsce zajmują Włochy, czasopism kobiecych jest tam tylko 3. W tym przeglądzie prasy kobiecej widzimy również Norwegję, Szwecję, Portugalję, Hiszpanję, Czechosłowację, Bułgarję, Estonję, Danję, Finlandję, Holandję, Islandję, Japonję, Łotwę, Meksyk, Peru i Cejlon.

Jak widać z tego, ruch kobiecy zatoczył dość szerokie kręgi i starają się one zdobyć to ósme anonimowe mocarstwo jakim jest prasa.

—o—

Z Koła Z. P. O. K. w Złoczowie.

Zarząd Z. P. O. K. po zamknięciu kolonji wypoczynkowej w Białymkamieniu, czuje się w obowiązku podziękować tym wszystkim, którzy przyczynili się do jej utrzymania datkami pieniężnemi lub w naturze.

W szczególności Zarząd składa podziękowanie panu posłowi Moszyńskiemu, p. Cieńskiemu, dyrektorowi Kasy Chorych, p. hrabiemu Baworowskiemu i p. Ritterowi, właścicielowi młyna.

Celem pokrycia niedoboru urządzono zbiórkę uliczną w dniu 13 sierpnia, która dała w wyniku 92 zł 25 gr.

W dniu 18 sierpnia jako w pierwszą rocznicę śmierci śp. Pani Prezydentowej Mościckiej, urządzono uroczyste nabożeństwo, w którem wzięli udział przedstawiciele władz miejscowych, liczne członkinie Oddziału i „Koła Młodych" oraz licznie zgromadzona publiczność.

—o—

Z szerokiego świata.

Z okazji międzynarodowej wystawy w Chicago zwołano tam szereg międzynarodowych kongresów. W lipcu odbyły się tam również dwa międzynarodowe kongresy kobiece: pierwszy — Zjazd Narodowej Konfederacji Kobiet, pracujących zawodowo, odbył się on w czasie od 9 do 15 lipca, drugi — od 16 do 22 lipca międzynarodowy kongres kobiecy, organizowany przez Radę Narodową Kobiet Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

W połowie lipca odbył się w Pradze Kongres Międzynarodówki „Otwartych Drzwi", na którym również i Polska była reprezentowana.

W pierwszych dniach września odbędzie się doroczne zebranie walczącej o równe prawa kobiet międzynarodówki „Equal Rigths". Na odbytem w maju b. r. posiedzeniu zarządu tej międzynarodówki w Londynie, wybrano na wiceprzewodniczącą tej organizacji, kierowniczkę Wydziału Spraw Zagranicznych naszego Związku p. Annę Poradowską - Szelągowską, a na członka Zarządu powołano posłankę Eugenję Waśniewską.

Z wydarzeń na szerokim świecie należy zanotować jeszcze, że sześć największych organizacyj kobiecych w Szwecji wystąpiło na meetingu w Sztokholmie przeciw tendencji redukowania kobiet, przypominając energicznie Riksdagowi (parlamentowi), że konstytucja ustaliła równość praw obu płci, zatem redukcje kobiet są naruszeniem konstytucji.

Po raz pierwszy głosowały obecnie kobiety w południowej Afryce. Jakkolwiek odległości dzielące je od miejsc głosowania były niejednokrotnie dość duże, to jednak udział ich w akcji głosowania był bardzo liczny.

Po raz pierwszy też głosowały kobiety do konstytuanty w Brazylji.

—o—

ZE SPORTU.

TURNIEJ TENISOWY W KRYNICY.

Krynica. Rozpoczął się tu ogólno - polski turniej tenisowy o puhar Krynicy. W pierw szym dniu wyniki były następujące: Hebda—Orzechowska pokonała parę Wittman—Neumanówna 7:5 7:5 Para Tłoczyński—Stolarow pokonała parę Kuchar—Kolcz 6:0 6:4. W grze pojedyńczej panów grę Kolcz I.—Majewski przerwano z powodu ciemności przy stanie 6:3 dla Kolcza. W następnym dniu mecz ten zakończył się zwycięstwem Majewskiego 3:6 6:3 6:3 Wyniki następnych spotkań były następujące: Orzechowska—Hettlingerówna 6:2 6:3. Stolarow—Majewski 6:2 6:2 Para Wittman, Neumanówna zwyciężyła parę Tłoczyński. Hettlingerówna 6:3 6:2 Hebda. Wittman—Tłoczyński. Stolarow 6:3 6:4. Wittman—Kuchar 6:1 6:1 Orzechowska zwycięża Neumanównę 6:3 6:2

Po turnieju odbył się mecz pokazowy Stolarow. Kusociński—Kolcz. Majewski, przyczem rozegrano tylko jednego seta 7:5.

Niespodziewane zjawienie się na korcie Kusocińskiego przyjęte zostało przez licznie zebraną publiczność z wielkim entuzjazmem, która gorąco oklaskiwała wszystkie dobrze oddane piłki przez naszego olimpijczyka.

KAPUTEK W LEGJI.

Jak się dowiadujemy, znany pływak śląski Kaputek, otrzymał zwolnienie ze swego macierzystego klubu Giszowiec-Nikiszowiec i w dniach najbliższych zasili szeregi stołecznej Legji.

TRENING REPREZENTACJI PIŁKARSKIEJ

Kraków. Na boisku Cracovji odbył się mecz piłki nożnej między reprezentacją Polski i reprezentacją Krakowa 8:0 Bramki zdobyli Nawrot 3, Pazurek 2, Smoczek 1, Artur 1, Niechcioł 1. Publiczności około 3000. Przez cały czas zawodów dała się zauważyć przewaga reprezentacji Polski nad słabym składem reprezentacji Krakowa

BOCHEŃSKI W PODCHORĄŻÓWCE.

Warszawa. Najlepszy polski pływak Kazimierz Bocheński został wezwany do wojska i otrzymał przydział do szkoły podchorążych w Słonimiu

POLAK MISTRZEM FRANCJI.

Lille. Po raz pierwszy w dziejach tutejszego sportu, polski bokser Grzymała zdobył tytuł mistrza północnej Francji w wadze półciężkiej

Z PRASY SPORTOWEJ.

Ukazał się Nr. 15 dwutygodnika „Start" poświęconego sportom kobiecym, bogato ilustrowany i zawierający szereg ciekawych artykułów Artykuł wstępny p. t „Praca Sportowa Rodziny Wojskowej" — Janina Łada Walicka; „Postawa baczna w gimnastyce kobiecej" — Agnaty Bertram; „Wychowanie fizyczne młodzieży we Włoszech" — C. Rozwadowska; „Paddle-Tennis", „Przez Polskę do Morza" — W. Junoszy; „Uczmy się wszyscy pływać" — Z. Wieliński; „Lola Vorescu" artykuł poświęcony znanej pilotce spadochronowej, „Szybowce na Meeting'u" I. Laskowska.

—o—

Notowania giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 31 sierpnia. (Sz.)

Dewizy (transakcje).

Londyn 28.48, Nowy Jork 6.30, Nowy Jork kabel 6.31. Paryż 35.03, Szwajcarja 172.65.

Bank Polski płacił dziś za banknoty dolarowe zł. 6.20. W obrotach prywatnych dolary gotówkowe 6.28 i pół, dolar złoty 9 03, marka niemiecka 211.60, funt angielski 28.50.

Papiery procentowe.

3 prc. poż. budowlana 38.25, 7 prc. poż. stabilizacyjna 51.25, 51.38. 4 prc. poż. inwestycyjna 104.50, 4 prc. poż. inwest. serjowa 110, 4 prc. państw. pożyczka premj. dolarowa 48.25, 47.75, 5 prc. poż. konwers. 49, 49.50, 5 prc. poż. kolejowa 44.50—44 90. Bank Polski: 83.

Z Państwowego Instytutu Sztuki Teatralnej w Warszawie.

W Państwowym Instytucie Sztuki Teatralnej, którego kierownictwo spoczywa w rękach Aleksandra Zelwerowicza, powstaje w nowym roku akademickim nowy wydział sztuki reżyserskiej.

Zapisy kandydatów przyjmowane są od 7 do 18 września. Egzaminy wstępne odbywać się będą w dniach od 15 do 21 września. Początek roku akademickiego 25-go września.

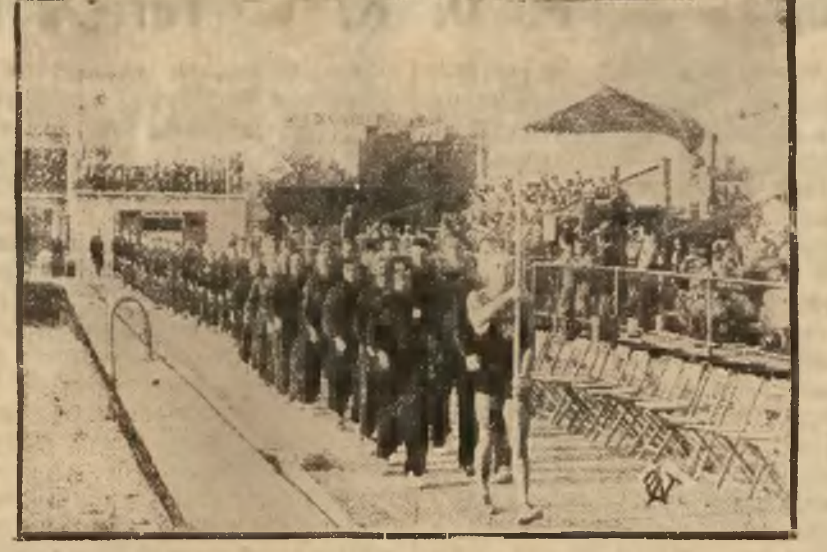
Zgon niemowląt w poszczególnych państwach.

Główny Urząd Statystyczny opracował dane dotyczące zgonu niemowląt w szeregu państw. Jak wynika z tych danych, w Polsce zmarło w r. 1932 — 133.351 niemowląt, w Anglji wraz z Walją 39.762, w Czechosłowacji 42.894, w Holandji 8.487, w Niemczech 77.228, na Węgrzech 33.340, w Australji 4.581, w Kanadzie 17.064.

Na 100 urodzeń żywych przypada w Polsce 14'3 zgonów niemowląt, w Anglji wraz z Walją 6'5, w Czechosłowacji 13'8, we Francji 7'6, w Holandji 4'6, w Niemczech 7'9, na Węgrzech 8'6, w Australji 4'1, oraz w Kanadzie 7'4.

DAJ GROSZ
NA POLSKI CZERWONY KRZYŻ

Mecz pływacki Polska-Czechosłowacja.



Na stadjonie pływackim „Legji" rozegrany został mecz pływacki Polska—Czechosłowacja, który zakończył się zwycięstwem drużyny czechosłowackiej w stosunku 58:44 Na zdjęciu zawodnicy czechosłowaccy podczas defilady.

Pogrzeb Possa.

Berlin. 31 sierpnia. (PAT). Wczoraj po południu odbył się uroczysty pogrzeb lotnika Possa. Za trumną postępowała wdowa po lotniku, prowadzona przez kronprinca.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE

X. Km 251/33 Edykt licytacyjny. Dnia 21 września 1933 o godz. 8 rano we Lwowie, ul Legjonów l. 29, sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: ruchomości. Sprzedaż rozpocznie się wpół godziny po czasie wyżej oznaczonym W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż.
Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego we Lwowie.
Dnia 18/8 1933 3496/K

Km. 2240/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności Na wniosek prot. Firmy M. Birman w Rzeszowie, strony egzekwującej przez pełnomocnika adw Dr. Grajowera w Rzeszowie, odbędzie się dnia 13 września 1933 r. o godz 10-tej przedpoł. w Sądzie grodzkim w Rzeszowie w biurze Nr. 7 parter, na zasadzie równocześnie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa gm. Rzeszów, whl 1388, oznaczenie realności: Realność miejska stanowiąca par. grunt. 1402/1 o powierzchni 3233 mtr. kw. wraz z parterowym domem murowanym krytym blachą cynkową o 9 ubikacjach mieszkalnych i 3 gospodarczych Wartość szacunkowa z przynależnościami 18.261 zł. Najniższa oferta 9.130 zł. 50 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.
Komornik Sądu grodzkiego w Rzeszowie, rewiru I.
Dnia 19 czerwca 1933. 3498/K

AMORTYZACJE.

Lcz. VII Nc. 641/33, 642/33/4. Na wniosek Dawida Vogel, kupca we Lwowie, ul. Listopada 24, zarządza się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonych weksli, a posiadaczy tych weksli wzywa się, by do dni 60 przedłożyli Sądowi weksle te, gdyż w przeciwnym razie po bezskutecznym upływie tego czasokresu Sąd uznałby weksle za umorzone i bez znaczenia. 1) Weksel ostemplowany na kwotę: 30 zł., wystawiony na 10.000 zł. zreszta in blanco płatny we Lwowie podpisany przez Joachima Schalla, kupca we Lwowie jako akceptanta, a Maurycego Gernera i Sabine Atlas, jako żyrantów 2) Trzy weksle opiewające po 100 dolarów, płatne dnia 15. kwietnia, 1 czerwca i 15 czerwca 1933 we Lwowie, podpisane przez firmę „Sidol", fabryka przetworów chemicznych w Warszawie - Praga ,ul. Owsiana 1 14.
Sąd Grodzki miejski, O. VII.
Lwów, dnia 20 czerwca 1933. 3494

UPADŁOŚCI.

Sa. 34/33/3. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Natana Klausnera we Lwowie, Szpitalna 24 i Bernarda Grünberga we Lwowie, Sykstuska 14 Komisarz ugodowy Dawid Terkel, sędzia sądu okręgowego we Lwowie. Zarządca ugodowy Ozjasz vel Salomon Winter, właśc. realności i kupiec we Lwowie, Żółkiewska 5. Audiencja do zawarcia ugody w wymienionym sądzie biuro Nr. 23 dnia 23 października 1933. o godz 10.30 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 15 października 1933.
Sąd okręgowy.
Lwów, dnia 8 sierpnia 1933 3499

Sa. 12/33/52. Postępowanie ugodowe dłużnika firmy K. & J. Scheyer Lwów, Akademicka 5, jest zakończone.
Sąd okręgowy.
Lwów. 11 sierpnia 1933. 3500

FIRMY.

Firm. 112/33 Rej A. II. 2 W rejestrze handlowym przy firmie: „Cegielnia parowa, Andrzeja ks. Lubomirskiego w Przeworsku", wpisano: Prokurę udzieloną Dr. Stefanowi Trzeciakowi odwołano, a udzielono prokurę łączną Józefowi Czepko i Józefowi Lew, którzy będą wykonywali łącznie z wpisanym już prokurentem Dr. Tadeuszem Zajączkowskim w ten sposób, że dwaj z wymienionych trzech prokurentów będą firmę łącznie zastępywali i łącznie podpisywali pod brzmieniem firmy z dodatkiem „ppa", wskazującym na prokurę. Data wpisu: 4 maja 1933
Sąd Okręgowy
Rzeszów, dnia 4 maja 1933. 3483

Firm. 114/33 Rej A. 343. W rejestrze handlowym przy firmie: „Andrzej ks. Lubomirski" Rafinerja spirytusu i fabryka likierów, wódek i rumu w Budach przeworskich, wpisano: Prokurę udzieloną Dr. Stefanowi Trzeciakowi odwołano, a udzielono prokurę łączna Józefowi Czepko i Józefowi Lew, którzy ja będą wykonywali łącznie z wpisanym już prokurentem Dr Tadeuszem Zajączkowskim w ten sposób, że dwaj z wymienionych trzech prokurentów będą firmę łącznie zastępywali i łącznie podpisywali pod brzmieniem firmy z dodatkiem „ppa", wskazującym na prokurę. Data wpisu: 4 maja 1933.
Sąd Okręgowy
Rzeszów, dnia 4 maja 1933. 3484

Firm 169/32 C. IX. 100. Zmiany i dodatki odnoszące się dla firm spółkowych. Brzmienie firmy: Towarzystwo Przemysłowe „Rozłucz". Spółka z ogr odp. Siedziba spółki: Rozłucz. Wpisano do rejestru dnia 11 lipca 1932. Z powodu ustąpienia Szymona Kaufmana z urzędu zawiadowcy Spółki zarządza się wykreślenie go z rejestru.
Sąd Okręgowy
Sambor, 11 lipca 1932. 3487

Firm 235/32 C. III. 7. Przy Firmie: „Celina". Spółka naftowa z ogr. odpow. w Borysławiu, zarządza się wykreślenie z rejestru „C" zawiadostwo odnośnie do osoby spólnika Dr. Fryderyka Graua, który zawiadostwo to złożył.
Sąd Okręgowy
Sambor, 7 października 1932. 3488

Firm. 74/33 C. IV. 71 Siedziba Firmy: Drohobycz Brzmienie Firmy: „Galsip" i Zrzeszenie kupców naftowych, spółka z ogr. odpow. Przedmiot przedsiębiorstwa: Eksploatacja uprawnień dzierżawnych, przysługujących Firmie Galicyjska spółka dla spożytkowania Olejów Ziemnych z ogr. odpow. w Drohobyczu w 68% Dr. Simche Margulisowi w 20%, Zrzeszeniu kupców naftowych w 9½% oraz Kazimierzowi Konopnickiemu w 2½% oraz prowadzenie i utrzymanie w ruchu rafinerji „Frymeta" w Drohobyczu przerabianie ropy na różne produkty naftowe, wreszcie zakup i sprzedaż ropy oraz produktów naftowych. Forma spółki: akt notarjalny z daty Warszawa 1 lutego 1933, Nr 362 notarjusza Juljana Siennickiego Kapitał zakładowy: 20.000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych). Zawiadowcy: Mordechaj Steinbock, przemysłowiec w Drohobyczu i inż. Janusz Gibelowski w Borysławiu. Podpis Firmy do wypisanego lub pieczęcią wybitego brzmienia Firmy podpisują obydwaj zawiadowcy Data wpisu: 19 czerwca 1933.
Sąd Okręgowy
Sambor, 17 czerwca 1933. 3489

Firm 128/33. C. II. 252. Firma: „Polonja" spółdzielnia z ogr odpow. w Chyrowie. Uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 28 maja 1933, wybrano zarządca Firmy Ludwika Pokrywkę w miejsce Józefa Aschengrana, który ustąpił. Data wpisu: 22. czerwca 1933.
Sąd Okręgowy
Sambor, 17 czerwca 1933. 3490

Firm. 41/33 C. I 4. Brzmienie Firmy: „Premier". Naftowa spółka we Lwowie, ul. Batorego l. 26 Siedziba Firmy: Lwów. Na podstawie pisma rezygnacyjnego p. Pierre Boucenne, z daty: Paryż, dnia 27 lutego 1933, wykreśla się w tus. rejestrze handlowym p. Pierre Boucenne, jako zawiadowca tejże Firmy. Data wpisu: 27. marca 1933
Sąd Okręgowy
Sambor, 10 marca 1933. 3491

UZNANIE ZA ZMARŁEGO

T. 30/33 Hryńko Kordjak, syn Jana i Barbary z Tatarynowa, jako uczestnik wojny światowej, armji austrjackiej, poraz ostatni jako jeniec rosyjski pisał do kraju w r. 1917, poczem brak o nim wiadomości. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym.
Sąd Okręgowy
Sambor, 10 maja 1933. 3485

T 16/33. Liepe Schreyer recte Heinhofer Benkendorf z Drohobycza, syn Leisera i Beili w r. 1914 jako uczestnik wojny światowej w sierpniu, został na froncie serbskim ciężko ranny i od tego czasu ślad po nim zaginął Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym
Sąd Okręgowy
Sambor, 17 maja 1933. 3486

T. 143/31. Dmyter Makarec z Chaszczowa, syn Mikołaja, w r 1915. pobrany do wojska austrjackiego i rzekomo zabity został nad morzem Czarnem. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym
Sąd Okręgowy
Sambor, 26 czerwca 1933. 3488

T. 67/31 Wojciech Poliwczak, syn Kaśki w Woli błażowskiej wyruszył w r. 1914 na wojnę światową jako żołnierz austrjacki i od czasu jego wyjazdu brak o nim wszelkich wiadomości. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym.
Sąd Okręgowy
Sambor, 15 czerwca 1931. 3487

T. 18/33. Iwan Szarawara, syn Iwana i Barbary z Zarajska, jako uczestnik wojny światowej miał rzekomo umrzeć w niewoli rosyjskiej w r. 1917 lub 1918 Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym.
Sąd Okręgowy
Sambor, 17 czerwca 1933. 3492

T. 5/33. Adolf Wojkówka z Borysławia syn Anny w r 1916, pobrany zostal do wojska austrjackiego i od tego czasu brak o nim wiadomości. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym.
Sąd Okręgowy
Sambor, 14 czerwca 1933. 3493

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Odpowiedzialny redaktor: Julian Bernadiuk. Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów ul. Zimorowicza 15.